

Czwartek 7. lutego 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Projekt zmiany konstytucji. -- Miss Polonia ma szanse zdobycia pierwszej nagrody. -- Śmiały rabunek w śródmieściu.

OPERATOR

Dr. Zygmunt Chrapek

ord. w chorobach chirurgicznych od 2—4

w Lecznicy chirurg.-ort. dr. J. Aleksiewicza

UL. FRIEDRICHÓW 2.Roentgen, Aparaty lecznicze, Sala operacyjna
i pokoje dla chorych. 698

Głód w Rosji.

Wilno. (A. W.) Głód, panujący w Sowietach, przybiera z dnia na dzień groźniejsze rozmiary. Mimo mrozów i śniegów, całe masy ludności wiejskiej, przedewszystkiem kobiet, przekraczają granicę, aby choć trochę żywności zdobyć po stronie polskiej. Zgłodniałej ludności nie odstrasza weale groźba aresztowania, a nawet niebezpieczeństwo utraty życia przy przekraczaniu się przez granicę. — Onegdaj w ciągu jednej doby patrol K. O. P. zatrzymał około 100 kobiet, które wybrały się do Polski z workami i torbami, aby zdobyć choć trochę chleba.

Wykrycie nowego spisku na Waldemarasa.

Wilno. (Pat.). „Kurier Wileński” donosi z Rygi, że w niedzielę kowieńskie władze bezpieczeństwa miały wykryć nowy spisek. zorganizowany przeciw Waldemarasowi i aresztować kilkanaście osób z pośród działaczy chrześcijańsko - narodowych. Na czele spisku miał stać usunięty od władzy gen. Dankantas i pułk. Plechawitius.

Proces o katowanie dzieci w Studzieńcu.

Warszawa. (AW.) W odbywającej się tu rozprawie karnej o znęcanie się nad chłopcami w zakładzie poprawczym w Studzieńcu, wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły, przejmujące grozą. Chłopców katowano w sposób nieludzki. Szczególnie znęcał się nad nimi t. zw. wychowawca Grochał, którego podczas rozprawy umieszczono w więzieniu śledczym. Proces budzi w całym kraju niezwykłą sensację.

Katastrofa kolejowa.



(xy) Koło miejscowości Sünching (w Niemczech) wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny wjechał całym pę-

dem na pociąg towarowy. Rycina nasza przedstawia szczątki rozbitego pociągu towarowego.

KONFERENCJA MOCARSTW WIERZYCIELSKICH uzależniona od narad ekspertów finansowych.

Berlin. (Pat.). Tel. Union donosi z Paryża, że konferencja mocarstw wierzycielskich zwołana ma być tylko pod warunkiem, o ile narady ekspertów finansowych zakończą się wynikiem pozytywnym, to znaczy ustalona zostanie suma długu niemieckiego oraz wysokość spłat rocznych. Konferencja mocarstw wierzycielskich ma na celu nowy podział odszkodowań niemieckich między wierzyteli Koła rządowe i polityczne paryskie żywią jakoby obawę, iż Włochy mogłyby zażądać podwyższenia swego udziału w reparacjach. — Istnieją również obawy co do możliwości protestu Stanów Zjednoczonych przeciw nowemu planowi podziału.

WYROK NA PRZEMYTNIKA.

Katowice. (AW.) Sąd okręgowy w Katowicach skazał niemieckiego właściciela dóbr Probstę za przemycenie 1.800 cygar niemieckich na grzywnę 10.000 złotych lub 100 dni aresztu.

ZLYNCZOWANIE PODPALACZA.

Kielce. (AW.) Organista Krupa, w Leszczynach, z zemsty na tle osobistym, podpalił cztery stodoły, które spłonęły doszczętnie wraz z sianem i zbożem. Pokrzywdzeni gospodarze ujeli podpalacza i obili go tak dotkliwie, że zmarł na miejscu.

Czy Polska jest mocarstwem?

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 30 stycznia.

Jak na list paryski — temat dość dziwny. Ale temat bardzo ściśle się wiążący z naszą polityką zagraniczną. W teorii wszystkie państwa niepodległe są równe i ta złudna równość jest nieraz przedmiotem pięknych na zgromadzeniach Ligi Narodów przemówień. Ale na tem się ona kończy. Niema równości pomiędzy państwami, podobnie jak jej niema między ludźmi. Na arenie życia międzynarodowego rej wodzą wielkie mocarstwa. Cokolwiekby się myślało o niemoralności takiego porządku rzeczy — jest to fakt, którego bezwzględnie nie nie zmienić. Względnie natomiast zmiany zachodzą tylko takie, że dane państwo, które kiedyś było mocarstwem pierwszorzędem, z grupy wodzirejów wypada (np. Hiszpanja), inne zaś rośnie w potęgę i staje się mocarstwem (np. Japonja).

Czy Polska jest wielkiem mocarstwem? Jeśli się ograniczymy do Europy i pozostawimy na uboczu Rosję, to stwierdzamy, że pod względem zajmowanej powierzchni Polska stoi na czwartym miejscu (388 tys. km. kw.), po Francji (550 tys.), Hiszpanji (505) i Niemczech (470). Co do ilości mieszkańców, zajmujemy piąte miejsce (20 milj.) po Niemczech (63), Anglii (45), Francji (40.7) i Włoszech (40.5).

Ale nie tylko powierzchnia i ilość mieszkańców stanowią o tem czy dane państwo jest mocarstwem czy nie. Jest to czynnik niezbędny, ale nie najważniejszy. Formułując naszą myśl najogólniej powiemy, że o mocarstwowym stanowisku danego państwa stanowi przede wszystkim jego udział w materialnem i umysłowem życiu cywilizowanego świata. Udział ten tylko do pewnego stopnia

można wyrazić w cyfrach. Dorobek naukowy, literacki i artystyczny danego narodu nie da się ująć ilościowo.

Obywatele państwa polskiego stanowią 1.5 proc. mieszkańców kuli ziemskiej, ale udział Polski w handlu międzynarodowym nie przekracza 1 proc. W porównaniu do ogólnego zaludnienia ziemi (2 miljardy mieszkańców), ossetek ludności Francji, Niemiec i W. Brytanji wyraża się cyframi 2, 3.14 i 2.25 proc., ale udział tych krajów w międzynarodowej wymianie wynosi kolejno 7, 9 i 14 proc.

Obieg pieniężny wynosi na głowę we Francji 487 złotych, w Anglii — 364, w Niemczech — 178, a w Polsce — 43 złote. Dochodów społecznych przypada na Anglika 3682 złote, na Niemca — 1943, na Francuza — 18.8, a na Polaka — 666 złotych rocznie. Z cyfr tych wynika, że jesteśmy biedakami, a pieniądz jest niestety ważnym bardzo czynnikiem mocarstwowości. Dzięki naszej niezamożności, ma państwo polskie budżet bardzo skromny, bo w wydatkach wynoszący na jednego mieszkańca tylko 7¹/₂ złotych rocznie, kiedy w Niemczech wypada na głowę 310 zł., we Francji — 313, a w Anglii — 735 złotych.

A przecież nasze potrzeby są stosunkowo większe, bo jesteśmy pod każdym względem i nie z naszej tylko winy opóźnieni. Wielkie mamy zaległości na polu komunikacji i robot publicznych.

A jak się przedstawia nasz udział w umysłowem życiu świata? Szczycimy się Kopernikiem i Chopinem. I słusznie. O ileż więcej dali światu meżów tej miary Niemcy, Anglii i Francuzi! Nasze braki i naszą rolę zwykliśmy tłumaczyć naszą młodością cywilizacyjną, którą znowu usprawiedliwiamy naszym położeniem geograficznym i naszym



Łączyć w oryginalnem opakowaniu „Boyet”.

128

losem politycznym. Niewątpliwie, znaczna odległość Polski od odwiecznych ognisk kultury i opóźnienie wpływów z nich wychodzących z jednej strony, a zastój spowodowany przez rozoiory z drugiej, w dużym stopniu nasze opóźnienie tłumaczy, ale całkowicie nas nie usprawiedliwiają.

W swoim wstępie do piątego tomu „Nauki Polskiej”, organu Kasy im. Mianowskiego pisze prof. Franciszek Łujak, że pod względem cywilizacyjnym Polska była dotychczas w gronie narodów „obiecującym młodzieńcem”, który pokładanych w nim nadziei jeszcze nie usprawiedliwił. „Obecnie stanowisko Polski w świecie — pisze nasz uczony — jest bardzo skromne. Pod względem siły kulturalnej nie przewyższamy wielu narodów od nas o wiele mniejszych liczebnie. Polska nie przoduje na żadnym polu twórczości pracy umysłowej, co jest zrozumiałe, ponieważ dotychczasowe warunki polityczne utrudniały jej rozwój. W wielu zaś kierunkach tej pracy stoi nawet na szarym końcu... Twórczość kulturalna stanowi dobro idealne, ma ono jednakże większą wartość niż najrealniejsze dobra materialne, dzięki wielkiemu wpływowi na poglądy i działania innych społeczeństw... Najpiękniejszą ambicją, którą Polska po odzyskaniu niepodległego bytu

Przedruk wzbroniony.
ADAM STODOR.

ZNAK ZAPYTANIA.

Opowieść detektywna.

— Człowiek z nizin! — zaśmiała się pani Jadwiga.

— Lycz może, pani prokuratorowo, — ale nie sprawiłoby mi to żadnej przyjemności, — tyle jest przecie wypadków w Tatrach, — gaby po mojej taterniczej śmierci, zaznaczył w nekrologu, że wydostałem się, jako czwarty, lub piąty człowiek naszego globu, na jakiś szczyt zawrotny. — i że zając zeń popiołem śmierci chwalebnej.

— Po co zaraz mówić o śmierci, — zaśmiał się prokurator. Jeżeli się ma pewno doświadczenie, — a ja je mam, gdyż już od dziesięciu lat z rzędu w czasie urlopu włóczę się po górach, od pięciu zaś lat z żoną, którą również tego jedynie racjonalnego sportu wyuczyłem, jeżeli się ma za towarzysza tak dzielnego taternika, jak pan Bzowski, nie wspominając o Jedrusiu, to poco myśleć o niemożliwej tragedji.

— O tak — podkreślił debiut Bzowski, — pani prokuratorowa i Jedrus mogą się czuć zupełnie bezpieczni, jeśli w wycieczce bierze udział pan prokurator i ja...

— Ale fachowego przewodnika bierzecie państwo ze sobą?

— Przewodnika? — rzekł pogardliwie prokurator. Chybaby na to, aby dźwigał nasze toboły. — Ale te rzucił się racjonalnie, tak, aby nikt nie był zadowolony obciążony. Nie zamyślamy przecie czynić żadnych nowych odkryć w Tatrach... Tam, gdzie zamierzamy być, byłem już kilka razy w życiu pan Bzowski również. Z głodu nie pomrzemy, bo weźmie się ze sobą dosyć zapasów.

— W mojej walizce jest ich już nieco, resztę się dokupi. — rzekł sekretarz, wydobywając z pod kanapki skózaną walizkę. Przepakuje się to do plecaków, uzupełni i dalej w drogę.

— A z powrotem lekko i wesoło, choć może nieco głodni, schodzić będziemy w pańskie miłe niziny, panie Cichosza, gdyż pewną jestem, że plecaki przy naszych apetytach, a szczególnie pana Bzowskiego, będą bardzo lekkie.

— O tak, wesoło wracać będziemy, mam tu bowiem — rzekł Bzowski o wierzając walizkę, — doskonałe konserwy, wystarczający zapas czekolady i krople rozweselające w tej płaskiej manierze... Dostałem je w prezencie. — dodał wyjmując na pół z walizki płaską flaszkę aluminiową. Pani prokuratorowa także jej nie widziała?

Prokuratorowa pochyliła się nieco ku walizce.

Nozdrza Cichosza machinalnie rozdęły się trochę.

— Zapewne w walizce, jako taternik elegancki i przeczorny, ma pan także mydło migdałowe?

— Zgadł pan, jest! — rzekł Bzowski. Ale w jaki sposób pan je dojrzał? O ile pamiętam, włożyłem je na sam spód.

— Zaleciał mnie delikatny zapach gorzkich migdałów stąd wniosek, — usprawiedliwiał się Cichosza.

Rozległ się gwizd lokomotywy pociągu dojeżdżającego do stacji.

— Czas już na maie, — rzekł Cichosza wstając, — nie długo, na szczęście, zaważalem państwu. Życzę jak najszybszej podróży i jak najweselszych wakacji.

— Aha, proszę pana... Ze też ze mnie zawsze musi wyleżeć prokurator. Nawet w czasie mej nieobecności proszę nie zapominać o tym rzekomym Lichoekim. Musimy we dwu dojść kim jest właściwie ten hochszapler... Inaczej będzie się go musiało wypuścić z aresztu śledczego, a wtedy wszystko przepadło. Mam zaś niezbite, wewnętrznie

przekonanie, że to „gruba ryba” kryminalna. Musimy dojść do sedna sprawy, dlatego to prosilem pana o współpracę.

— Nie zapominam o nim wcale, panie prokuratorze. Ale dotąd mam bardzo mało danych.

— Nie dziwnego. Badany wykręca się jak piskorz. W każdym razie proszę poprosić Kasperka, aby czuwał nad nim.

— Powiem mu. — Jeszcze raz szczęśliwej drogi i wesołego wypoczynku wakacyjnego, — rzekł Cichosza, całując białą rączkę uśmiechniętej pani Jadwigi i podając z kolei rękę pozostałym na pożegnanie.

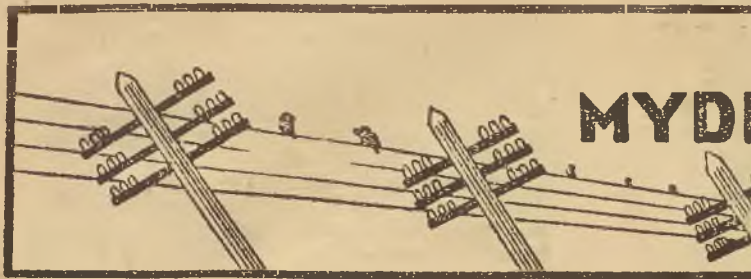
— Życzymy również wszystkiego najweselejszego — odpowiedziała pani Jadwiga.

— I pomyślności w dzisiejszem przedsięwzięciu — dorzucił Kieki, które może jest zbędne, bo pan, jako detektyw, jest zawsze nieomyślnym...

Po poglaskaniu na pożegnanie płowej czupryny zachwyconego wyjazdem Jedrusia, podał Cichosza rękę Bzowskiemu. Gdy to czynił o nozdrza jego uderzył znowu delikatny, jakby daleki, zapach gorzkich migdałów. Nie zwrócił jednak na to większej uwagi, wyszedł z przedziału i wyskoczył z pociągu, który się właśnie zatrzymał. Niebawem zniknął w tłumie wsiedających, wysiadających i czekających na dworze.

Pośród wierzchów tatrzańskich rozsiała się straszliwa burza. Nadeignęła ona niespodziewanie, przywodząc ze sobą nie tylko błyskawice i gromy, ale także tytaniczny wieher, podobny siłą do wiatru halnego, tem jednak różniący się od niego że przeraźliwie zimny, tak, że w najwyższych szczytach początkową ulwę zmienił na gwałtowną, nawalną śnieżycę.

(C. d. n.)



Nawet płaszki ćwierkają, że

MYDŁO JELEN SCHICHT

jest i pozostanie najlepsze



583

może i powinna żywić, jest stać się mocarstwem ducha, wejść w grono narodów przodowniczych, które najwięcej przyczyniają się do postępu ludzkości.

Mocarstwo ducha nie oznacza mocarstwa politycznego. Potrzeba jeszcze potęgi materialnej. Mocarstwem politycznym chcemy

być, ale jeszcze niem nie jesteśmy. Aby zostać mocarstwem — musimy pracować i oszczędzać. Niema innego sposobu, albowiem w tej dziedzinie żadne nie zachodzą cuda. Niech dwa pokolenia dobrze pracują i oszczędzają, a nasza Ojczyzna zmieni się nie do poznania.

Kazimierz Smogorzewski.

Wyborcze metody komunistów na Ukrainie

Moskwa, w styczniu 1929 r.

(P. A. P.) Charakterystyczną cechą wyborów do rad, które odbywają się obecnie na Ukrainie, jest dążenie władz sowieckich do przełamania za wszelką cenę oporu mas włościańskich i uzyskania jak największej ilości głosów na kandydatów komunistycznych. Organizacje komunistyczne przekonały się, że nawet swoisty system wyborczy, oraz szeroko praktykowane pozbawianie praw wyborczych obywateli „nieblagonadziejnych” nie zapewni im większości. Z drugiej zaś strony same tylko represje osiągnęły skutek wręcz przeciwny, gdyż pogłębiły nastroje opozycyjne wśród ludności. Wyszukano więc nowy środek „obrobienia” wyborców włościan.

Sowieccy strażnicy, kierujący wyborami, zobowiązali każdą fabrykę do wysłania na tereny wiejskie tak zwanych brygad robotniczych, które mają przeprowadzić agitację wśród włościan i uświadomić ich o konieczności wybierania do rad komunistów.

Obecnie dowiadujemy się o działalności tych właśnie brygad robotniczych, oraz o tem, jak wieś ukraińska przyjmuje agitatorów robotników. Moskiewskie „Izwestja” np. w dłuższej korespondencji z Ukrainy piszą: „Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że w miarę wysyłania brygad robotniczych na wieś, wśród włościan szerzy się pogłoska, że owe brygady są oddziałami egzekucyjnymi, które wysłano zostały przez rząd sowiecki po zboże. A ponieważ robotnicy, przyjeżdżając na wieś, nie uważali za swój obowiązek wyjaśnić włościanom poco przyjeżdżają, przeto było to niejako potwierdzeniem pogłoski powyższej”.

Najbardziej komicznym w działalności tych brygad robotniczych jest to, że chociaż

otrzymały one dyrektywę, aby zwalczać na wsi „kulaków”, to jednakże robotnicy nie mogą na wsi ustalić, kto właściwie jest tym „kulakiem”. Dlatego też zdarzają się wypadki, że jedni robotnicy nie znajdują wogóle żadnych „kulaków” na wsi, inni znowu zaliczają do „kulaków” całe wsie, stosując wobec zaliczonego do „kulaków” włościanstwa represje, czem oburzają ludność wiejską.

Zanotowano również szereg konfliktów wysłanych na wieś robotników z miejscowymi organizacjami komunistów. Konflikty te powstają na tle zbyt gorliwego wykonywania swych obowiązków przez robotników, uważających się za ludzi wyższych i posiadających większą władzę. Brygady robotnicze wniosły całkowity chaos w życie wiejskie, które i tak było niezbyt dobrze zorganizowane. Dodać do tego należy, że większość brygad robotniczych zrozumiała wydelegowanie na wieś ukraińską jako urlop dla przyjemnego spędzenia czasu. Większa część tych apostołów komunizmu po przybyciu na wieś żądała od włościan wódki, urządziła pijatyki, oraz gwałciła włościanki. Oczywiście nie płacili oni ani za wódkę, ani za jedzenie.

W oddzielnych wypadkach robotnicy widząc nędzę włościan, zamiast wygłaszać przemówienia za komunizmem, agitowali przeciwko zbyt wysokim podatkom i zakładaniu komun rolnych. Tak więc brygady robotnicze, które miały być nowym środkiem zbratania się włościan z proletariatem i miały usposobić włościanstwo ukraińskie przychylnie dla idei komunistycznej, pogłębiły jeszcze bardziej antagonizm pomiędzy rosyjskim robotnikiem, a ukraińskim włościaninem.

Klucz do bram Indji.

AFGANISTAN, STAWKA W WIELKIEJ GRZE NARODÓW.

Otoczony poszarpanymi szczytami górskimi, Afganistan co znaczy „Królestwo za mioszek”, leży między Rosją a Indjami brytyjskimi. Kraj jest ubogi, wszelkie dochody nie ma tam ani kilometra kolei, naród jest prosty, a pomimo to każde zdarzenie w wąwozie Chajber znajduje echo na krańcach całego świata. Afganistan to klucz do bram Indji. Posiada wprawdzie tylko 8 milionów mieszkańców, ale obszar jego przenosi trzykrotnie obszar Wielkiej Brytanji.

Afgani dumni są ze swego pochodzenia, choć jedni utrzymują, że praprzodkiem ich był Ismael, syn Abrahama, a inni wskazują na przynależność krwi greckiej z czasów podboju Aleksandra i diadochów. Za ery chrześcijańskiej napady Afganów na Indje straszli-

we pozostawiały ślady. W dziesiątym stuleciu Mahmud z Ghazni siedemnaście razy napadł północne dzietnice Indji, biorąc łup i niewolników.

Siedemset lat temu nawałnica mongolska załaziła Indje i po drodze zniszczyła Afganistan. Potomkowie Tamerlana zajęli miejsce

Afganów na tronie w Delhi a Baber, założyciel nowej dynastji, spoczywa pod skromną płytą kamienną w odsobnionym ogrodzie w Kabulu.

W roku 1906 Sir Edward Grey zawarł z Rosją traktat, mocą którego Anglja i Rosja poniechały rywalizacji w Persji, Afganistanie i Tybecie. Po upadku carskiego państwa Sowiety podjęły znów nie dawnych intryg. Anglja pragnie pokoju w Afganistanie, bo żywopłot kaktusowy, do jakiego przysporzył Afganistan Lord Rosebery, choć odgradza sąsiadów, już nieraz poranił dotkliwie wrażliwe Indje. Dzięki szeszepy afgańskie nie ucząją gór i równie dobrze wdrzeć się mogą do północnych Indji, jak wdarły się do Kabulu. Mieszanie się w wewnętrzne sprawy tego kraju jest bardzo niebezpieczne. Już przysłowie mówi: „Łatwiejszy jest marsz na Kabul, niż marsz powrotny”. W roku 1841 armja angielska z dziećmi i żonami zginęła w liczbie 15 tysięcy. Dziś odwrót ułatwiłyby samoloty, ale i to nie jest rzeczą łatwą.

Jak wszyscy górale, Afgani są konserwatywni. Z ośmiu milionów mieszkańców tylko 200.000 zamieszkuje Kabul. Nie mieszkańcy Kabulu, ale tanci, są tą masą decydującą, która przeciwna jest wszelkim innowacjom i napływowi obcych, która koleje i telegraf, samoloty i samochody uważa za wynalazki djabelskie. Niech kolej zastąpi wielbłąda, niech roznożą się obce diabły, a co będzie z niszczycielską Afganistanu?

Afganistan posiada własną kulturę. W meczetach znajdują się dokumenty historyczne i poetyczne klasyków literatury afgańskiej. Mieszkańcy Afganistanu nawet w walce i w odwiecznych zatargach rodowych trzymają się własnego kodeksu honorowego.

Król Amanullah przyczynił się w wielkiej mierze do rozwoju handlu w ubogim dotąd kraju. Dywany perskie tkano w Herat, żywica, orzechy, melony, to artykuły wywozu, zarówno jak trzcina cukrowa, kawa i winogrona. Chcąc stawić opór Zachodowi, król jechał metod Zachodu i przyjmował zasiłki pieniężne od Rosji, a od Anglii uzyskał oryzwoleńcie na przewóz broni przez terytorjum indyjskie. Przebaczanoby mu to, jak przebaczone mu radio i samochody. Ale król reformator, zwłaszcza na wschodzie, musi mieć żołnierzy za sobą. A Amanullah nie wypłacał żołdu, na reformy ściągając podatki i zbyt szybko chciał dzikich górali przemienić w modnych Europejczyków, golili brody — niby Piotr Wielki — kasował turbany i kazał jeść nożem i widelcem. Reformy w haremie narobiły tak dużo hałasu, bo rycerze wodzowie dzikich szeszepów wdrygali się na widok ubranej według mody paryskiej, odślanającej każdemu swe oblicze, królowej Suraji.

Kupiectwo i pracownicy umysłowi

w sprawie samorządu m. Lwowa.

(KD) Staraniem Zjednoczenia Stanu Średniego i Kongregacji kupieckiej odbyło się w sobotę zebranie w sali Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej, dla przeprowadzenia dyskusji nad projektem Zjednoczenia stanu średniego w sprawie samorządu

miasta Lwowa. W zebraniu tem m. in. wzięli udział komisarz dr. Nadolski ze swym zastępcą star. Frankowskim, b. min. Stęśłowicz, prof. Chłamańcz, wiceprezes Izby handlowej dr. Rzecker i Höflinger, pułk. Baczyski, wiceprezes Maurel, b. poseł Śliwiński, prezes

Wyniany Trocki.



(xy) Rycina nasza przedstawia Trockiego z rodziną w dotychczasowym miejscu pobytu na wygnaniu. Jak wiadomo, rząd sowiecki z Stalinem na czele, chcąc pozbyć się niewygodnego opozycjonisty, wydalil go z granic Rosji sowieckiej.

Według wczorajszych depesz, parowiec

„Krasnyj“, na którym Trocki wypłynął na morze Czarne w drodze do Konstantynopola, miał ulec rozbiciu wskutek szalejącego na morzu orkanu. Inne depesze donoszą natomiast, że Trocki przybył już do Konstantynopola.

Strzelnicy Sudhoff, prezes Stow. detajlistów rest. i hotel. Maksymowicz prezes Stow. Kupców i Młodzieży handlowej Hoszowski, prezes Kongregacji kupieckiej Litwinowicz, redaktor dr. Górka, red. Dr. Swirski.

Przewodniczący zebrania b. min. Stesłowicz podniósł w swem zagajeniu wielką donio

śłość poruszonego przez Zjednoczenie Stanu średniego zagadnienia, i wskazując, że realizacja tegoż winna być możliwie rychłą, prosił o żywy udział w dyskusji, która sprecyzuje i uzgodni poglądy na poruszony temat.

Następnie prez. Litwinowicz wygłosił interesujący referat na temat problemu refor-

my systemu podatkowego i jej niezmiernie wagi dla sfer średniego i drobnego mieszczaństwa żyjącego w bardzo trudnych warunkach finansowych.

Referat o projekcie statutu dla miasta Lwowa, wysuniętym przez Zjednoczenie Stanu Średniego, wygłosił b. poseł J. Polik Sliwiński.

Mówca podniósł, że wspaniały rozwój kulturalny Lwowa i jego świetne tradycje samorządowe — nakazują jak najrychlejszą restrykcję samorządu.

System dwuizbowości tj. rady miejskiej, jako ciała opiniodawczego i magistratu jako rządzącego przy pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym — wprowadzony w b. Królestwie Pol. nie zdał egzaminu.

Dlatego Zjednoczenie Stanu Średniego wobec zapowiedzi rozciągnięcia tej ustawy na Małopolskę w wypełnieniu swego obowiązku mającego na celu dobro miasta i Państwa opracowało projekt odrębnego statutu dla miasta Lwowa, któryby uwzględnił specjalne warunki życiowe naszego miasta. Opracowano projekt kompromisowy, jednoczący zasadę powszechności prawa wyborczego z odpowiednim zabezpieczeniem wpływu sfery gospodarczych i kulturalnych. Wprowadzono dwa koła wyborcze, każde po 50 radnych. Pierwsze koło na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego wybierałoby przysługującą mu połowę.

Drugie zaś koło gdzie głos miałby posiadać odpowiedni cenzus majątkowy względnie inteligencji — wybierałoby swych radnych na zasadzie bezwzględnej większości. Magistrat z Radą stanowiłby jedno ciało, prezes Rady byłby równocześnie urzędującym prezydentem miasta.

W zakończeniu swych wywodów podniósł p. Sliwiński, że Zjednoczenie Stanu Średniego liczy się z możliwością ewent. pewnych zmian swego projektu i pójdzie nawet na u-

Honorata z Wiśniowskich Zapówna.

Przyczynek do stosunków polsko - czeskich z czasów niewoli obu narodów.

Przed 80-ciu z górą laty, bo 31 lipca 1847 roku, zawisł na szubienicy we Lwowie Teofil Wiśniowski, szermierz o wolność ludu, świętana i najczystsza postać doby ówczesnej, a nieszcześliwa ofiara zaborców, którzy już w rok przed męczeńską Jego śmiercią popechnęli byli włóscian w Małopolsce (Gdów - Horozanka) do bratobójczej rzezi w przeddzień „wiosny ludów“.

Pochodził Wiśniowski z rozrodzonej na Pokuciu rodziny szlacheckiej, pieczętującej się herbem „Prus III“ a przez związek małżeński z Kornelją Korwin Bienkowską, dziewczeczką wielkich majątności w Majdanie Górnym pod Nadwórnią i Słobódce Leśnej pod Kołomyją, wszedł w koligację z najzamożniejszymi rodzinami obywatelskimi tych okolic. Nie było mu jednak danem ani korzystać z tych stosunków ani gospodarzyć na roli wśród ludu, który, choć ruski, a nie pazywający się jeszcze wtedy ukraińskim, kochał na równi z ludem polskim, nie mógł też nawet przebywać niemal wcale u boku młodej żony w starym dworze Majdańskim. Po kilkuletnim bowiem pobycie na emigracji we Francji, powróciwszy do kraju w roli emisariusza, mającego przygotować ruch zbrojny w Małopolsce, ścigany i prześladowany, nie zaznał już spokoju do śmierci.

Jakim mistrzem był Wiśniowski w ukrywaniu się przed okiem niepowołanym, w omylaniu całemi latami czujności najzawziętszych nieraz na niego kacyków prowincjonalnych, pomimo listów gończych i sowitej

na jego głowę nagrody — przedstawił to barwnie ale prawdziwie Józef Rogosz w powieści swojej „Ostatni Karmazyn“. Wielki magnat, ostatni z rodu Granowskich, ukrywającemu się u niego Teofilowi Wiśniowskiemu zaimprovizował wyjazd z pałacu swego jako nuncjuszowi papieskiemu na oczach szwadronu landsdragonów czy huzarów, zmobilizowanych przez „k. k. Kreisvorstehera“, który bodaj, czy nie cmoknął nawet w rękę błogosławiającego tłum i odjeżdżającego powozem Wiśniowskiego a rzekomego nuncjusza.

Pod taką nagonką pozostał dla Wiśniowskiego niedostępnym dwór Majdański, w którym po Jego śmierci męczeńskiej wdowa przemieszkowała jeszcze lat kilkanaście w otoczeniu sporej liczby panien z bliższej i dalszej rodziny własnej i mężowskiej, dając im wykształcenie i wychowanie jaknajstaranniejsze.

Honorata Wiśniowska, bratanica Teofila, bo córka brata Jego Jana, na kilka lat przed śmiercią Stryja opuściła kraj na zawsze jako żona Karola Zapa, profesora gimnazjalnego, przesłanego do nas w roli „Kulturtragera“ wtedy, gdy Czesi, sami zniemczeni, pomagali dzielnie Wiedniowi w misji germanizacyjnej wobec naszego „berenlandu“. Zap, wszedłszy w dom patriotyczny Wiśniowskich okazał się wyjątkowym na owe czasy Czechem, nie bojącym się przyznać do gorącego patriotyzmu Czeskiego, czem pozyskał gorące serce Honoraty Wiśniowskiej, nie wahającej się pójść za nim do Ojczyzny, gdy udało mu się tam powrócić. Tak, jak czynna przedtem w domu rodziców, dla ludu polskiego i ruskiego, przylgnęła teraz całą duszą do przybranej Ojczyzny Czeskiej, zaczynającej się właśnie odradzać.

W historii odrodzenia Czech i w literaturze tego narodu wieku XIX zajmuje Zapówna zaszczytne stanowisko, które porównać można z rolą Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w społeczeństwie naszym.

Jedyna wiadomość dłuższa, jaką mam w

roku o takim znaczeniu Honoraty z Wiśniowskich Zapówny dla historii odrodzenia Czech znajduje się w broszurze 74-ro stronicowej, wydanej w Pradze 1913 pod tytułem: „Pulstoletí vyssi divci školy kr.-hl. města Prahy“, gdzie na str. 16—21 Franciszek Taborsky napisał jej monografię.

Mając w małżeństwie dwie córki, starszą Olę wydała za mąż w Czechach, młodszą zaś, Zdzisławę, jako panią wyprawiła do Polski, aby przy stryjnecce Teofilowej we wdowie jej dworze majdańskim kształciła się w duchu polskim, — co było wtedy karygodne — razem z wielu krewniaczkami swemi a pośród nich z Matką moją, wnuczką po drugim bracie Teofila, Wojciechu. Po zwinięciu pensjonatu w Majdanie ze śmiercią Teofilowej Wiśniowskiej, przebywała ciotka moja Zdzisława przez lat kilka w Polsce, wreszcie jednak około roku 80-tego wyjechała na stały pobyt do Pragi czeskiej. Pracując tam jako nauczycielka, utrzymywała Zdzisława Zapówna stały kontakt z rodziną w Polsce.

Przyjeżdżała do nas raz tylko, a to w roku 1892 na pierwszy we Lwowie krajowy zlot Sokolstwa polskiego, gdzie pojawili się wraz z nią przedstawiciele sokolstwa czeskiego w liczbie kilkuset, a mieszkając wtedy w domu Rodziców moich była przedmiotem gorącej owacji, nie tylko patriotycznych Lwowian, ale i przybyłych gości słowiańskich.

Stosunki wszelkie ze Zdzisławą Zapówną straciliśmy w chwili wybuchu wojny światowej. Gdy na listy, stąd słane dawnymi adresami (industrialni skole na Struze, „Klub damski“, ul. Machowa), nie było odpowiedzi, uprosiłem Konsulat czesko - słowacki w Krakowie o zasięgnięcie wiadomości urzędowej i oto odpowiedź z dnia 26 listopada 1928, L. 7423, adm. 28-0:

„Według przeprowadzonego badania przesiedliła się z Pragi, tj. z Król Vinchradów przed długim czasem gdzieś na prowincję

ma dobrą i trafną koncepcję, ale zastrzega się kategorycznie i nie pogodzi z tem, by Rada Miejska była miniaturą partyjnych waśni i kłótni sejmowych. (Oklaski).

W dyskusji, jaka się nad referatem wywiązała zabierali głos: p. Maksymowicz, który w imieniu kupców stwierdził, że należy czuwać, by sprawa samorządu m. Lwowa załatwioną została z czynnym udziałem kupiectwa.

Dr. Sulimirski mówił o konsolidacji sfer przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych itd., w której leży ratunek. Mówca uważa, że wybory samorządowe nie są politycznymi, tylko ekonomicznymi.

Red. dr. Górka sprzeciwia się mnogości projektów samorządowych. Zdaniem jego należy raczej konsolidować opinie około pewnych podstawowych ogólnych zagadnień jak np. szkodliwości stosowania pełnego 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

Red. dr. Świrski imieniem Stron. Narodowego wypowiada się przeciw zasadzie proporcjonalności i jest za zwiększeniem liczby okręgów do 20, z których każdy na zasadzie bezwzględnej większości wybierałby 5 radnych imiennie, a nie wedle numerów. Mówca uważa, że tą drogą interes polskości i sfer gospodarczych znajdzie zabezpieczenie.

Wreszcie uchwalono jednomyślnie następujące odczytane przez p. Maksymowicza rezolucje:

1) Zgromadzenie kupców, przemysłowców, umysłowo pracujących i zawodów wolnych zebrane w sali Stow. Kupców i Młodzieży Handlowej w dniu 21 utego, domaga się jak najrychlejszego uchwalenia statutu m. Lwowa czystego 5-cio przymiotnikowego prawa czenia Stanu Średniego, który to projekt zapewnia należyte przedstawicielstwo interesów sfer gospodarczych i produkujących.

2) Zgromadzenie zastrzega się bezwzględnie przeciw wprowadzeniu dla miasta Lwowa czystego 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

bez podania dalszego miejsca zamieszkania i nie została odszukana.

Chociaż postać Teofila Wiśniowskiego jest już należycie oświetlona w historii naszej martyrologii, (przez Schnürę - Pepłowskiego i innych), to jednak, mając już nieco, a gromadząc dalsze materiały o tym Bohaterze Narodowym, chciałbym wejść w porozumienie ze Zdzisławą Zapówną jako córką jego bratanicy, a mającą — jak to od niej sam słyszałem, — także niektóre pamiątki po „Zimnym Dziadku“. Bardzo dobrze znał ją Kolega mój z wszechni Lwowskiej Jarosław Rozwoda, — późniejszy redaktor „Lidowych Novin“ czeskich. Nie wiem o nim od czasów wojny światowej, podobnie, jak nie wiem, czy żyje jeszcze ciotka Zapówna.

Dowiedzieć się o tem chciałbym tą drogą, prosząc, aby Redakcje dzienników naszych, rozehodzących się w większej ilości po ziemi Czeskiej, zechciały zwrócić uwagę czasopism czeskich na niniejszą odezwę, mającą na celu nietylko odszukanie zapomnianej Zdzisławy Zapówny ale i przypomnienie Społeczeństwu czeskiemu i polskiemu dwóch wybitnych postaci, pochodzących z jednej rodziny.

W razie odszukania przynajmniej adresu Zdzisławy Zapówny (po czesku Zapowej) proszę podać wiadomość o niej (lub choćby tylko o Jarosławie Rozwodzie) do rąk moich w Krakowie, ul. Stolarska L. 6., albo też pod adresem wnuków po Wojciechu (bracie Teofila): Dra Tadeusza Wiśniowskiego, emerytowanego profesora Politechniki Lwowskiej oraz Teofila Wiśniowskiego architekta i konserwatora zabytków sztuki obu zamieszkałych w Warszawie, ul. Raszewska 48.

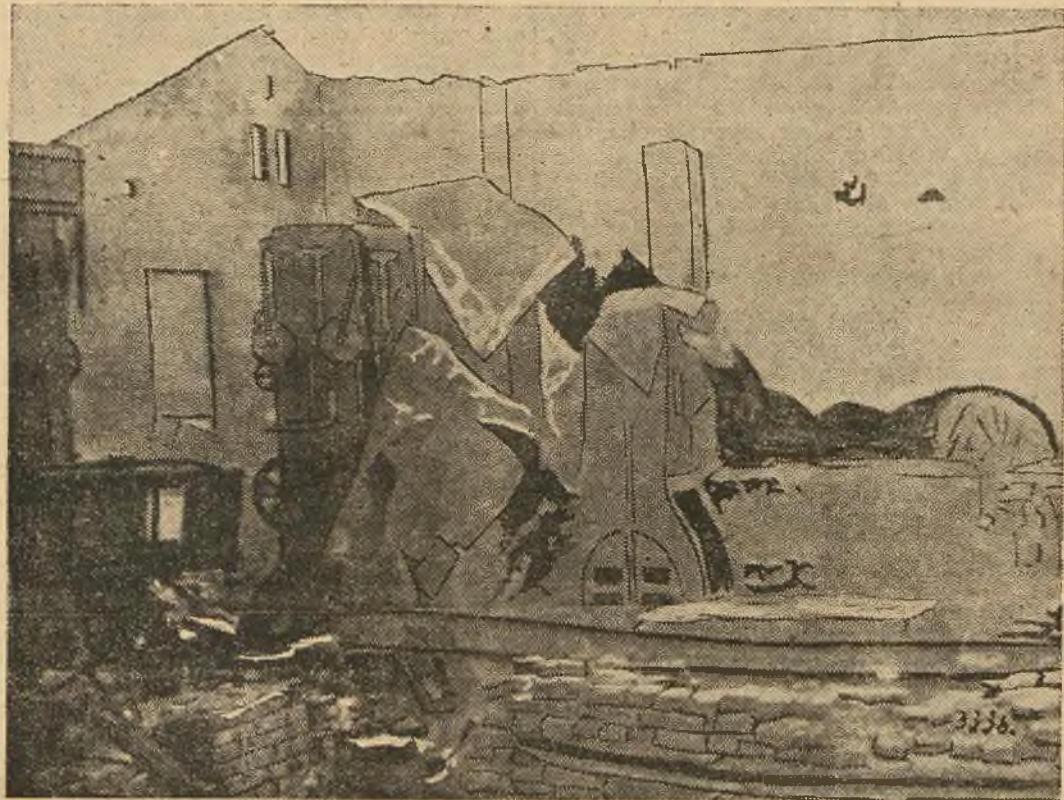
W Krakowie, w styczniu 1929.

Bolesław Paradowski
omer. rada Magistratu Krakowskiego.

P. Sudhoff wniósł, by rezolucje te przedłożyć Województwu i Sejmowi.
Po dalszej dyskusji, zebranie zamknięto.

odkładając sprawy podatkowe do następnego zebrania.

Pożar tartaku Spółki akcyjnej „Oikos“ w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem.



(d.) Jak wiadomo, ubiegłej soboty doszczętnie spalił się tartak Spółki akc. „Oikos“, który był wybudowany w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem, a składał się z licznych budynków. Na powyższym zdjęciu fotograficznie widzimy zgłiszcz, jakie pozostały z jednej z dziesięciu spalonych hal maszynowych. Jak się wreszcie dowiadujemy „Oikos“ ma wystąpić ze skargą odszko-

dowawczą przeciw Zarządowi Polskiej Akcyjnej Spółki telefonicznej, gdyż w chwili wybuchu pożaru z kancelarii Zarządu przez 20 minut nie można było dowołać się centrali telefonicznej, skutkiem czego tak późno była zawezwana straż pożarna, a ogień tymczasem rozszerzał się coraz dalej i spowodował 5 miljonową stratę.

W sprawie aprowizacji mlecznej w miastach.

ROZWÓJ MLECZARSTWA. — FAŁSZOWANIE MLEKA. — SPOŻYCIE MLEKA W POLSCE.

Zdaniem specjalistów żadna gałąź gospodarstwa rolnego w ciągu ostatnich 50 lat nie osiągnęła tak szybkiego rozwoju, jak mleczarstwo. Rozwój ten był uwarunkowany przede wszystkim przez bardzo szybkie i wielkie zwiększanie się zaludnienia miast. Jednak mimo szybkiego i bardzo poważnego postępu w dziedzinie mleczarstwa sprawa zaopatrywania naszych miast w odpowiednią ilość mleka zdrowego i o pełnej wartości odżywczej pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W szczególnie silnym stopniu rozpowszechniło się fałszowanie mleka. Badania przeprowadzone w poszczególnych miastach polskich wykazują, że fałszowanie mleka jest objawem nagminnym. Tak we Lwowie i w zafalszowanego mleka wynosiła swego czasu 71 proc. całej ilości mleka dostarczanego na rynek miejscowy. W Krakowie procent mleka podejrzanego o zafalszowanie był jeszcze większy, wynosił bowiem aż 85,4 proc. W Warszawie sprawa ta przedstawia się nieco lepiej: w roku 1918 procent zafalszowanego mleka wynosił 53,6 proc., w roku 1919 — 44,3 proc., w roku 1920 — 63,3 proc., w roku 1921 — 38,3 proc., w roku 1922 — 32,9 proc., w roku 1923 — 29,3 proc., w roku 1924 — 22,8 proc., w roku 1925 — 12,4 proc., w roku 1926 — 12,8 proc. w roku 1927 — 19 proc.

Liczby te przedstawiające w jaskrawy

sposób jakość mleka spożywanego w naszych miastach, nie dają jednak pełnego obrazu. Znaczna bowiem ilość mleka, sprzedawanego na ulicach, w sieniach domów, uchyla się od wszelkiej kontroli; mleko to bez żadnej wątpliwości jest zawsze zafalszowane. Najbardziej rozpowszechniony sposób zafalszowania dokonywa się przez dolewanie wody; ilość dolewanej wody jest różna, waha się ona w granicach od 5 do 50 procent; najczęściej spotykane zafalszowanie wynosi od 5 do 10 proc. Często dają się stwierdzić fakty tak zwanego podwójnego zafalszowania, a mianowicie: zbieranie z mleka pełnego śmietanki, a następnie dolewanie wody. Badania, przeprowadzone w Krakowie, stwierdziły, że 43 procent mleka sprzedawanego na targach zawierało mniej niż 2 procent tłuszczu, a 10 procent mleka zawierało mniej niż 0,5 procent tłuszczu. Prócz zafalszowania, mającego na celu zwiększenie ilości mleka, jest bardzo rozpowszechnione zafalszowanie, mające na celu niedopuszczanie do ścinania się przy gotowaniu, względnie przy sprzedaży przez dodanie sodu. Prócz tego istnieje cały szereg innych zafalszowań, jak przez dosypanie maki, kredy, etc. Wskutek tego konsumpcja mleka w Polsce jest stosunkowo nieznaczna.

Sprawozdanie Komisji Ankietowej w sprawie mleczarstwa przyjmuje, że przeciętnie

spożycie mleka u nas na głowę waha się w granicach od 0.25—0.32 litra dziennie na głowę. Inżynier Gawlikowski, niestrudzony propagator zwiększenia konsumpcji mleka, jest zdania, że spożycie roczne wynosi u nas na głowę 70 kg.

Konsumpcja mleka zagranicą jest znacznie wyższa. W miastach niemieckich przedstawia się ona następująco: spożycie w Berlinie w roku 1925 wynosiło dziennie na głowę 0.17, w Kolonii 0.26 litra, w Monachjum 0.37 litra, w Lipsku 0.32 litra, w Dreźnie 0.25 litra, w Norymberdze 0.31 litra, w Stuttgardzie 0.32, we Wrocławiu 0.26 litra. Spożycie roczne w Niemczech wynosi na głowę 130 kg. Konsumpcja mleka w Austrii jest również znacznie większa niż w Polsce. Wynosiła ona w Wiedniu w roku 1926 0.4 litra dziennie na głowę, w Gracu 0.38 litra, w Linzu 0.35, w Innsbrucku 0.35 litra, w Klagenfurcie 0.44 litra, w Bregencji 0.42 litra.

W Danii spożycie wynosi przeciętnie 0.48 na głowę dziennie.

W Szwecji wynosi przeciętnie 0.58 litra na głowę. W Szwajcarii konsumpcja jest jeszcze większa, wynosi bowiem w Zurychu 0.65 litra, w Bernie 0.75 litra na głowę.

Przytoczone powyżej liczby wykazują nie zbieżność, że Polska pod względem spożycia mle-

ka znajduje się na szarym końcu państw europejskich. Stan ten musi ulec zmianie.

Niemal we wszystkich państwach istnieją centralne instytucje, zadaniem których jest przede wszystkim propaganda w kierunku produkcji, obrotu i konsumpcji zdrowego i dobrego mleka. Instytucje te noszą zwykle nazwę Rady Mlecznej Państwowej lub Narodowej, zależnie od państwa. W Niemczech Rada ta jest państwową, w Austrii półpaństwową, natomiast ma ona charakter wyłącznie społeczny w Anglii, Szwecji, Belgii i Stanach Zjednoczonych.

W Polsce w najbliższej przyszłości z inicjatywy czynników oficjalnych ma powstać również analogiczna instytucja, nosić ona będzie nazwę Polskiej Ligi Nabiałowej. — Prócz tego znajduje się obecnie w opracowaniu rozporządzenie, mające na celu unormowanie sprawy mlecznej w Polsce. Rozporządzenie to będzie uzupełnieniem i rozszerzeniem obecnie obowiązującego ustawodawstwa w tej dziedzinie.

Niewątpliwie zamierzone poczynania czynników oficjalnych przyczynią się w wysokim stopniu do poprawy tak ważnej dla szerokich warstw ludności kwestji zaopatrywania w dobre i zdrowe mleko.

półtora roku ciężkiego więzienia wyrokiem prawomocnym. Obecnie staje jako świadek.

Prokurator sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, jako człowieka skazanego na zbrodnię szpiegostwa, popełnioną w charakterze członka U. O. W., której dziełem było za mordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Obronca dr. Szuchewycz uważa, że skoro przedmiotem obecnego procesu jest sprawa mordu, o współudział w którym nie był Derlycia oskarżony, niema ustawowych przeszkód dla zaprzysiężenia świadka.

Trybunał po naradzie postanowił odebrać od świadka przysięgę.

Prokurator zastrzegł sobie z tego powodu zażalenie nieważności.

Po zaprzysiężeniu świadek podaje, że pochodzi z Trościańca. — Był kilka razy we Lwowie.

W sprawie dnia krytycznego oświadcza, że był wtedy z Atamańczukiem i popołudniu wyszedł z nim do kina „Palace“.

Przew.: Kto proponował kino?

Osk.: Nie pamiętam.

Przew.: Pan wiedział, że Atamańczuk chodzi na kurs maturalny popołudniu i brał go pan do kina?

Osk.: Bo może nauki wtedy nie było.

Przew.: Którędy szliście do kina?

Osk.: Ulicami Potockiego, Leona Sapiehy i Sykstuska.

„Podwójny“ program.

Przewodniczący: Kiedyście weszli do „Palace“?

Osk.: Około 5-tej popołudniu.

Przew.: Kto płacił bilety?

Osk.: Zdaje się, że ja. Wzięliśmy najtańsze, po złotemu.

Przew.: Gdzie zajęliście miejsce?

Osk.: W środkowym rzędzie krzeseł.

Przew.: Kiedy wyszliście z kina?

Św.: Wyszliśmy pomiędzy pół do 8 a trzy na 8-mą. — (Na ławie przysięgłych głośnie uśmiechy).

Przewod.: Czy i kiedy była kontrola biletów?

Św.: Kiedy była kontrola nie pamiętam, ale była.

Przew.: Kiedy dowiedział się pan o zamordowaniu śp. Kuratora?

Św.: Nie wiem kiedy.

Niemile przypomnienie.

Przewodniczący odczytuje pierwsze zeznania Derlyci, złożone w sądzie, gdzie świadek oświadczył, iż we Lwowie był z początkiem października 1926 r., najpóźniej 10 października. Dalej, że z Biłasem recte Atamańczukiem nigdzie krytycznego dnia wychodzić nie mógł, bo był w Trościańcu. W końcu z nim nigdzie nie był i nie wie jak kino „Palace“ wygląda. Wreszcie podał wówczas świadek, że pierwszą wiadomość o mordzie zaczerpnął w Trościańcu z gazety.

Przewod.: Dlaczego wtedy pan tak zeznał?

Osk.: Bo obawiałem się, nie wiedząc o co chodzi.

Przew.: Przecież miał pan alibi, które panu mógł poświadczyć Atamańczuk.

Dalej stwierdza przewodniczący z dalszych protokołów, że w dniu 9 kwietnia 1927 świadek zgłosił się u sędziego i odwołał te zeznania, nazywając je „rozmyślną nieprawdą“. Odczytuje też przewodniczący dalsze zeznania Derlyci z czasów śledztwa i rozprawy poprzedniej, gdzie Derlycia mówił o kinie, po dał, że o godzinie 6.30 była tam kontrola biletów, a wyszli z kina o godz. 7.

Świadek: Albo ja wiem, może i tak było. Nie pamiętam.

Przew.: Słuchani kontrolerzy stwierdzili, że kontrola biletów była dopiero około godz. 8-mej.

Przew.: Czy Biłas skarżył się na jaką chorobę?

Św.: Hrudy jego bolily.

O mord na śp. Sobińskim.

Terroryści z U. O. W. Atamańczuk i Werbicki ponownie przed przysięgłymi.

Zdruzgotane alibi.

(KD) Wczorajszy dzień nie przyniósł szczęścia obronie. Bronił się bowiem dotąd Atamańczuk i obstawał stanowczo, że w krytycznym momencie zamordowania śp. kuratora (godz. 6.30 wiecz.) był z Derlycią w kinie „Palace“ skąd wyszli około godz. 7-mej. Na dowód prawdziwości tych swych dyspozycji wskazał Atamańczuk na to, że około godz. 6, odbyła się w tym kinie magistracka kontrola biletów, przyczem i jego bilet oglądnięto. Z pośród czterech urzędników magistrackich, którzy kontrolę biletów owego wieczora w kinie „Palace“ odbywali, dwóch z nich, mianowicie Eng. Fleszera i Stanisława Zalewskiego przesłuchano w czasie poprzedniego procesu, gdzie zeznali, że kontrola była ale po pół do 8-mej, a więc conajmniej w godzinę po dokonany mordzie.

Obecnie obrona Atamańczuka chcąc próbować szczęścia zażądała powołania wszystkich czterech urzędników, zwłaszcza, że w jednym z pośród nieprzesłuchanych miał być urzędnik, którego Atamańczuk w czasie poprzedniego procesu, jako kontrolora swego biletu rozpoznał.

Wczoraj stanęli wszyscy czterej. Według ich zgodnych zeznań, kontrola biletów miała miejsce około godz. 8-mej, bo Palace było ostatni kinem, które w tym dniu kontrolowano. Kontrolę rozpoczęto, gdy upłynął już spory kawał czasu, od chwili zawiadomienia bawiącego w kinie star. dra Reinlaendera o dokonany mordzie.

W toku przesłuchania Władysława Hierowskiego, czwartego z tych świadków, wstał Atamańczuk i oświadczył, że rozpoznaje w nim tego, który owego wieczoru w „Palace“ oglądał jego bilet.

Podał Atamańczuk, co też potwierdził Hierowski, że świadek kontrolując był ubrany w sportową bluzkę. Natomiast nie udało się Atamańczukowi uzyskać od świadka wygodnej dla siebie godziny kontroli. Również, co do miejsca w kinie, gdzie siedział Atamańczuk (strona lewa patrząc do ekranu) a strona prawa, którą kontrolował Hierowski, wyłoniła się biegunowa sprzeczność.

Obronca Szuchewycz: Świadek mógł się „pomylić“

Przew. nadr. Mayer: Mógł się pomylić i Atamańczuk.

Jak zatem z całokształtu tych zeznań wynika, alibi Atamańczuka, jakoby w krytycznej chwili mordu był w kinie, przyczem kontrolowano mu bilet, jest bezpodstawne, natomiast może być prawdą, że gdy kurator padł już trupem, Atamańczuk udał się do kina, gdzie około godz. 8-mej kontroler magistracki Hierowski bilet jego oglądał.

Zmienny świadek Dżul

Przesłuchano dalej jako świadka współakatora osk. Atamańczuka — Wasyla Dżulę absolwenta seminarjum. Podobnie jak na poprzedniej rozprawie świadek utrzymuje, że mieszkając z Atamańczukiem zauważył, jak krytycznego dnia wyszedł Atamańczuk z domu w towarzystwie Derlyci między godz. 4 a 5-tą do jakiegoś kina na dobry program. Prosił także świadka by poszedł z nimi, ale świadek odmówił.

Przew.: U sędziego śledczego zeznał pan inaczej. Mianowicie podał pan, że nie pamięta czy był u Atamańczuka wówczas Derlycia. Nie wiedział też pan czy chodzili oni obaj do kina. Wreszcie zdawało się panu, że Atamańczuk popołudniu poszedł z książkami do miasta.

Osk.: Ja wtedy miałem głowę zbitą maturą do której się uczyłem nie mogłem dokładnie sobie przypomnieć. Przypominam sobie dopiero później po maturze.

„Do chorej matki“

Dalej opowiada świadek o tem, jak w styczniu 1926 razem z Atamańczukiem został oświadczony na policję, fakt, że Atamańczuk wdział wtedy czapkę świadka — tłumaczy świadek przypadkiem.

Po sprawdzeniu identyczności Atamańczuka zwołiono wcześniej, świadka później. Gdy świadek wrócił do domu, zastał tam zbierającego się do drogi Atamańczuka w towarzystwie Korolukowej i nieznanego mężczyzny.

Atamańczuk oświadczył świadkowi, że jedzie do chorej matki do Dublan.

Przew.: Ale pojechał gdzieś indziej.

Spóźniony szkaś kolegi z U. O. W.

Następnie wezwano do sali świadka Ostapę Derlycia 24 letniego absolw. gimn.

Przew.: W poprzednim procesie świadek oskarżony był o zdradę stanu i szpiegostwo. Za zbrodnię szpiegostwa skazany został na

Arcywesola rewja humoru i dowcipu z uroczą LYA MARA p. t.

„Królowa Jazzbandu”

Film ilustrowany najnowszymi szlagierami muzycznymi. 696 Już wkrótce w Kinie „LEW”.

Przew.: A Atamańczuk mówi ciągle o zębach.

Zeznania powyższe stanowiły istne curiosum dla całego audytorjum.

Ksiądz Iwan Berlycia świadczy.

Pod koniec wczorajszej rozprawy przesłuchano jeszcze brata Ostapa Derlyci, świeżo wyświęconego księdza, Iwana, obecnie katechetę gimnazjalnego w Czortkowie.

Podobnie, jak w poprzednim procesie podaje świadek, że gdy był jeszcze klerykiem w seminarjum w Stanisławowie, w styczniu 1927 r. zjawiał się u niego brat Ostap i kilka-

rotnie opowiadał o tem, jak to w czasie, gdy zamordowano śp. Kuratora, był z Bilasem w kinie we Lwowie.

Drobný, a'e wymowný świadek.

Wreszcie odczytano zeznania świadka Franciszka Majora, star. żandarma, który podał, że uczęszczając razem z Atamańczukiem na kurs maturalny, widział u niego banknoty dolarowe, a także i rewolwer. — Świadczy też świadek, że Atamańczuk zaie-dbywał się w nauce, biorąc w wykładach udział bardzo nieregularny.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

Epilog wielkiej oszukańczej afery. Dr. Kolnik i tow. przed Trybunałem karnym.

Bankowy „półbóg”.

(K. D.) Wczoraj przesłuchano najpierw komisarza P. P. Białkowskiego, który pierwszy przesłuchiwał osk. Kurzera. Świadek zeznaje zgodnie z tenorem oskarżenia.

Następny świadek Anna z Agopowiczów Wasilewska podaje, że od r. 1915 pracowała w likwidaturze B. W. K. Z działem dewizowym prowadzonym później przez dr. Kolnika świadek nie wspólnego nie miał. Dra Kolnika, którego uważano w banku za półboga zasępował Kurzer, siedzący w banku w czasie od godziny 9-tej do 3-ciej. Stosunek Kurzera do B. Wz. Kr. był zdaniem świadka grzechnościami, gdyż Kurzer nie był obowiązany siedzieć w biurze.

Chory dyrektor.

Z przekazami kablowymi na Nowy Jork świadek nie miał żadnej styczności. Kasę dolarową dr. Kolnik prowadził. Nie ma świadek pojęcia w jakiej wysokości kredyt miał w B. Wz. Kr. p. Pistyner. Dyr. Lewicki, który bardzo często chorował, miał nieograniczone i bezwzględne zaufanie do osoby dra Kolnika. Prok. Fenz był zdaniem świadka bardzo sumiennym i skrupulatnym urzędnikiem.

Wysokie procenta klientów.

Dalej podaje świadek, że słyszał od swego męża, zajętego w buchalterji, że prowadzenie ksiąg i sposób urzędowania pozostawiają wiele do życzenia.

Na zapytanie obr. dra Axera oświadcza świadek, że niektórzy klienci za ulokowane w B. Wz. Kr. wkłady pobierali wysokie procenty.

Za procent wysoki uważa świadek procent trzy lub czterokrotnie wyższy od ustawowego.

Teraz już „nieco” inaczej.

Następny świadek Marcin Pesches, b. kierownik oddziału handlowego B. Wz. Kr. od marca 1925 r.

Wbrew depozycjom złożonym w śledztwie, obecnie świadek nie wie już nie o tem, by dr. Kolnik pobierał jakie prowizje.

Nie wie też świadek, choć przedtem inaczej twierdził, by dr. Kolnik żył ponad stan. Obecnie uważa świadek, że dr. Kolnik był dobrze sytuowany i przypuszcza, iż miał jakieś boczne dochody. Zresztą świadek nie za-stanawiał się nad tem.

Przew.: W śledztwie inaczej pan mówił.

Św.: Wtedy przedstawiałem sobie wszystko w czarnych barwach.

Prok.: A teraz jasnych.

Św.: Możliwe, że inaczej na to patrzyłem.

Winkulacja towarów.

Towary winkulowane zdaniem świadka, były wydawane kuponem po złożeniu gotówki lub weksli. W innym wypadku o wydaniu towaru lub o odmowie wydania — decydowała dyrekcja.

śleć łóżka. Wobec tego w mieszkaniu jego na straży pozostawiono jednego posterunkowego.

W Krakowie obok Jaworowa przeprowadzono rewizję u ks. gr. kat. W. Matkowskiego, dra Pawła Karpiaka, Andrzeja Baczynskiego, Oleksy Michałowicza, Osypa Chronaka i w lokalu miejscowej „Proświty” — U jednego z powyż wymienionych znalazła się nieznana broszura polityczna pod tytułem: „Jak kowbasa ta czarka, to mynet się swarka”, którą policja zakwestjonowała.

Nadto równocześnie przeprowadzono rewizję w Budzynie u Mikołaja Wania, prezesa czytelników „Proświty”.

Policja szukała równocześnie za egzemplarzami nielegalnego pisma bojówkarzy ukr. pt. „Surma”, drukującego się w Pradze czeskiej. —

NADESŁANE.

Blednice

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach. Cena za fl. 4'25 zł., pół 2'40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 20



W ZWIĄZKU Z ROZPRAWĄ w Sądzie okr. karn. odbytą w dniu 22. stycznia br., gdzie obwiniony Nuchim Bergmann, odpowiadający za zbrodnię kradzieży i zasądzony na 2 i pół mies. ciężkiego więzienia — podał w generaljach jakoby był agentem firmy „Kisch” (Rynek 12), wspomniana firma oświadcza, że z Bergmannem nigdy w żadnym stosunku nie pozostawała. 132.0.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocy nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu mebli Maksa Czyża przy ulicy Korniaktów 1. 3. Ponieważ przy drzwiach były silne zamki, przeto złodzieje odstąpili od swego zamiaru, a usiłowali dostać się do sąsiedniego sklepu blawatnego Aleksandra Guttmana, gdzie jednak zostali spłoszeni.

Nieznany złodziej dostał się do mieszkania Miry Kesslerowej przy ulicy Piotra i Pawła 1. 5, w którym rozbił kredens i zabrał z niego 180 i dwa dolary. Inni włamywacze dostali się do mieszkania Leona Scharfa przy ulicy Szpitalnej 1. 70. Zabrali oni stamtąd 40 koszul męskich, 20 damskich, 20 par kalet, 20 metrów wstęgu czerwonego, palto męskie, dwa ubrania i maszynę dentystyczną, łącznej wartości 2500 złotych. Wreszcie jakiś włamywacz dostał się do mieszkania Jana O-bidowicza przy ulicy Pełczyńskiej 1. 39, z którego zabrał 4.500 zł. Pieniądze te były własnością inżyn. Dajczaka, mieszkającego przy ul. Długosza 1. 7.

Policja wprawdzie temi włamaniami zajęła się, jednak nie zdołała ująć sprawców.

Studenci Politechniki Henryk Łyszczyarz i Władysław Wojnar, którzy mieszkają w II. Domu Techników, donieśli do policji, że nie-jaka Eleonora Hajduczkówna na ich szkodę

Rewizje polityczne.

Nieznana broszura pt.: „Kowbasa i czarka”.

(d.) W ostatnich dniach policja państwowa w kilku miejscowościach przeprowadziła rewizję wśród Rusinów, należących do stronnictwa ukraińskiego. Na Zniesieniu pod Lwowem rewizję przeprowadzono w domu Agatona Dobrzańskiego, poczem Dobrzański wraz z fukcjonariuszami policyjnymi miał się udać do Wydziału śledczego Tymczasem położył się on do łóżka, a zamieszkały w Zniesieniu lekarz dr. Fruchtman stwierdził, że Dobrzański jest chory i narazie nie może opu-

skradła pyjamę, 18 chusteczek do nosa i złoty zegarek.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Teofila Tkacza za kradzież w mieszkaniu Zenona Młotkiewicza przy ulicy Krakowskiej 11; Irenę Paczkowską, rejestrowaną prostytutkę, zamieszkałą przy placu Unji Brzeskiej za kradzież biżuterji na szkodę Marji Kwaszewskiej, zamieszkałej przy ulicy Kraszewskiego 1. 11. oraz Władysława Kordasiewicza za kradzież trzewików.

Dwa pożary we Lwowie.

(d.) W ostatnich dniach nasza Miejska Straż pożarna była bardzo czynna. Prawie codziennie miała po kilka pożarów mieszkaniowych i kominowych, a nadto większy pożar ropy na Zniesieniu i olbrzymi pożar tartaku firmy „Oikos” w Rzęśnie Polskiej. Wczoraj znowu były dwa wypadki pożarów mieszkaniowych.

Najpierw rano powstał pożar w realności przy ul. Grochowskiej 1. 8. Tam na pierwszym piętrze w mieszkaniu lokatora Antoniego Langerza poczęła palić się podłoga pod piecem kaflowym. Ogień powstał od popielnika. Przybyli na miejsce strażacy rozebrali piec i wyrębali palącą się podłogę, lokalizując w ten sposób ogień.

Taki sam pożar następnie powstał w realności Aleksandra i Jakóba Lewickich przy pl. Marjackim 1. 10. W kancelarji notariusza Zawadzkiego, znajdującej się na pierwszym piętrze, również pod piecem kaflowym zapaliła się podłoga od żużlu, spadającego do popielnika. I tu strażacy po rozebraniu pieca i wyrębaniu podłogi ogień ugasił.

W obu wypadkach strażacy byli czynni pod komendą instruktora p. Grankowskiego.

Ze spraw miejskich.

Magistrat m. Lwowa stwierdził przez swe organa kontrolne, że mimo czasu ochronnego znajdują się w obrocie handlowym i są podawane do spożycia w jadłodajniach gatunki zwierzyzny łownej, objętej czasem ochronnym. Wobec tego Magistrat przypomina, że p. upływie dni 10-ciu od rozpoczęcia czasu ochronnego sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyzny, oraz świeżych skór tej zwierzyzny, jak również podawanie takiej zwierzyzny w jadłodajniach jest wzbronione, a winni przekroczenia tego przepisu będą pociągnięci do odpowiedzialności i ukarani grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tyg., a zwierzyzna lub skóry z niej ulegną konfiskacie. W związku z tem, Magistrat podaje do wiadomości, że m. i. od 1 lutego br. podlegają ochronie zajace i jarzabki. Wkońcu Magistrat apeluje do PT. Publiczności, aby była pomocną władzą w wykrywaniu nadużyć, gdyż ciężka tegoroczna zima zmusza zwierzyinę do szukania schronienia i pożywienia w bliskości siedzib ludzkich, co wyzyskują nieuczciwe jednostki, tropiąc zwierzyinę w sposób niedozwolony i dostarczając ją do miasta. Tylko wspólna akcja publiczności i władz może zapobiec niszczeniu zwierzyzny i kłóssownictwu.

Inspekcja biurowości w Małopolsce.

W związku z rozpoczęciem na terenie poszczególnych województw wprowadzaniem uproszczeń w dotychczasowych systemach pracy kancelaryjnej, ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało inspektorów administracyjnych pp.: Stosyka i Iwańskiego na obszar województw Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Chorobliwa forma erotyki.

„ELDORADO”; JEDEN Z „OGRODÓW RAJSKICH” W BERLINIE.



Dziewczyna w „uniformie”.



Dziewczyna w „cywilu”!

Berlin, w styczniu.
(ds.) Eldorado, zwykłe w Berlinie, nie zasługiwałoby zgoła na uwagę, gdyby nie pewne momenty, które w swoim charakterystycznym zespole stanowią dzisiaj cechę wielkomiejskiego amusemantu. „Eldorado” jest jednym z punktów zbornych homoseksualistów Berlina. Straszne! — zawoła naiwny czytelnik — i wszystko to pod okiem policji i decernatu dla przeżycia moralności? Na co należy odpowiedzieć: „Eldorado” jest w 90 procentach zwykłym wsiakiem, a pozostałych 10 proc. nie ustrzeże i najbardziej argusowe oko policji.

Zaczniemy od tych 10 proc. Zboczenie erotyczne, które doprowadza do tego, że dana jednostka wyżywa się w swoich uczuciach miłosnych w obrębie własnej płci, nie jest wyłączną cechą naszego stulecia. Starożytna Grecja na przykład, znała i uznawała po części homoseksualizm w przeciwieństwie do naszego ustawodawstwa, które potępia najostrzej tę niewątpliwie chorobliwą formę erotyki, która jednakowoż dla swych ofiar jest już sama przez się straszna kara, za niepopelnione winy. Ale właśnie to stanowisko prawa, zwalczane dotychczas bezskutecznie przez najwybitniejsze osobistości świata kulturalnego — wyzywa. Wyzywa jako owoc zakazany i powiększa tylko szeregi prawdziwych, czy też tylko udających zboczeńców, stanowiąc w potężnym mrowisku ludzkim tej czy innej metropolii poszukiwaną atrakcję, przy której można robić także świetne interesy.

Homoseksualizm, jako „ostatni krzyk” wielkomiejskiej mody erotycznej, jest więc jako rzeczywistość najwyżej tylko 10 proc. wielkością, reszta jest zwykłym bluffem. „Eldorado” jest jednym z takich „ogrodów rajszych” o bardzo wątpliwej realności. Rozbiło ono swoje namioty w lokalu pozostałym w spadku po znanej także we Lwowie scenie rosyjskiej „Błękitny Ptak”. Ale z intymnej atmosfery tego kabaretu nie prawie nie pozostało. Zwykła publiczność kawiarniana, „poprzetykana” dla urozmaicenia zawodowymi homoseksualistami, sili się na wywołanie „sztimungu”, co berlińczykom na ogół z pewną trudnością przy-

chodzi. Główną atrakcją lokalu stanowi pewna truność w rozpoznaniu zręcznie przy-sposobionych mężczyzn, odgrywających często w sposób nader wyrafinowany, rolę kobiet. Grupka tych „dziewczy”, rozsiana po rozmaitych stolikach, flirtuje, kokietuje i smali koperczaki do płci brzydkiej, lub też pięknej (zależy od gustu). Poza tem tańczy się w tym lokalu, mając do dyspozycji naj-rozmaitsze konstelacje. A więc: dziewczyna z rzeczywistą partnerką, lub też z „dziewczycą”, dwie normalne panie, dwie normalne „dziewczyce”, dwaj panowie, pan i fałszywa pani, no i ostatecznie normalny tancerz i normalna tancerka — o ile ta ostatnia nie przywdzieje długich pantalonów i smokingu itd.

Dla wzmocnienia efektu następują popisy taneczno-wokalne z dążnością do możliwej zamiany ról. Podziwia się więc kunsztowne dyskanty gramolące się z pięknych ust męskich i efektowne gesty jako i arabski taneczny „dziewczy” na męsko i „chłopczy” na żeńsko — któż tam się w końcu wyznaje. Ze jednak nie wygasło jeszcze normalne uczucie nie tylko na świecie, ale i w „Eldorado”, dowodem tego holdy, które zbiera sowiec najnormalniej kobieca sprzedawczyni papierosów, rasowa, czarnobrewa, smagła Węgierka o czarnych i skrzęcych się ślepiach. Pyszna zresztą finta przedsiębiorczego gospodarza!

Jeślibyś więc kiedyś — Czytelniku z nad Pełtwi — chciał zaznać dreszczyka sensacji, będąc w stolicy nadspreskiej — nie idź do „Eldorada” (chyba, że ta — Węgierczka?... Niedostępna ci ona jednak i twarda jak skała).

Przy cierpieniach hemoroidalnych, obstrukcji, pęknięciach kiszki grubej, owrzodzeniach, krwawieniu w kiszki, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, nierokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczór pół szklanki wody FRANCISZKA JÓZEFA. Do nabycia w aptekach i drog. 404

Aresztowanie właścicielki

„Hote'u Litewskiego" we Lwowie.

(d) Już w wczorajszym numerze „Wiek Nowego" podaliśmy wiadomość, że policja energicznie zajęła się „Hotelem Litewskim" przy ul. Żółkiewskiej l. 96 w którym mieściła się nora rozpusty. W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że właścicielka tego hotelu, Tyńcia Schargiel, zawodowo trudniła się stręczaniem dziewcząt do nierządu, z czego ciągnęła wielkie zyski. Procedę swój Schargielowa uprawiała w ten sposób, że co pewien czas przyjmowała do służby nową ładną służącą, którą następnie stręczyła swoim gościom. Wynagrodzeniami jakie służące otrzymywały od mężczyzn, Schargielowa dzieliła się do połowy.

Wczoraj popołudniu po pojawieniu się artykułu w „Wiek Nowym" policja Tyńcie Schargiel aresztowała. Dziś ona odstawiona będzie do więzienia sądowego. W związku z tą sprawą „Hotel Litewski" będzie zamknięty.

KUP KARMELKI
CZEKOLADOWE „HAZET"
a stale będziesz je kupował. 694

Z posiedzeń Magistratu.

(11) Na posiedzeniu Magistratu m. Lwowa odbytem dnia 5 b. m. pod przewodnictwem zast. Komisarza rządu prof. dr. Obmińskiego uchwalono następujące

zezwolenia budowlane — podziału parcel i zarobkowe.

p. Janinie Skorońskiej na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 22 Syczynia, inż. Witoldowi Jakimowskiemu i Marii Spadkowej po śp. inż. Ludolfe Jaroszu zatwierdzić plan podziału parc. gr. przy ul. Torosiewiczza z tem, że jedna parcela przypada na regulację ul. Torosiewiczza i zezwolić Leonowi Weidhornowi na zajęcie stanowiska zarobkowego o przestrzeni 3 m. kw. na sprzedaż, pieczywa w Ryńku za opłatą po 70 gr. od 1 m. kw. zajętego miejsca pod stanowisko, czyli rocznie po 25 zł. 20 gr.

Przyjęcie do związku przynależności gminy m. Lwowa.

W końcu uchwalono przyjąć do związku przynależności gminy m. Lwowa: Adama Karola 2 im. Ruppenthala, płatniczego kaw. z rodziną i Franciszka Sulatyckiego robotnika i Szymona Septimusa, urzędnika prywatnego.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ W HADZE.

Haga. (AW.) W obecności władz holenderskich, członków korpusu dyplomatycznego, sfer artystycznych i towarzyskich, nastąpiło w Hadze otwarcie wystawy sztuki polskiej. Poseł Kętrzyński mówił o znaczeniu wystawy dla zbliżenia kulturalnego i wzajemnego zrozumienia się obu narodów. Holenderski minister oświaty, Washink, dziękował za tę okazję lepszego poznania Polski, zapewniając o sympatii dla naszego kraju.

OFIARY „BIAŁEJ ŚMIERCI".

Katowice. (AW.) W ciągu dnia wczorajszego zanotowano sześć dalszych wypadków „białej śmierci" na Górnym Śląsku. Ubiegłej nocy zamarzył na śmierć 9-letni kolporter „Polonji" Jarosz. W łasku pod Rybnikiem w wozie znaleziono cygana i cygankę, splecionych w objęciach w śmiertelnym uścisku. W miejscowości Chwałowice zmarły dwie osoby, których tożsamość jeszcze nie ustalono. — W Rybniku w lodowatych okowach „białej śmierci" zginął inspektor celny.

Z posiedzenia Sejmu.

Budżety trzech ministerstw. — O podwyższenie płac kolejarzy.

Warszawa. Na wczorajszym, 45-tym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji. Sprawodawca poseł Sobolewski (B. B.) omawiając sprawy taryf, wyraża obawę, że zbyt duża podwyżka mogłaby osiągnąć skutek niepożądany.

Poseł Chaćżyński podkreśla niezalutwalne braki w ustawodawstwie kolejowym, nieuregulowanie stanu prawnego, i zapowiada wniosek o 10 proc. dodatku do uposażenia dla kolejarzy, utrzymując, że pokrycie znajduje się w budżecie, bez konieczności podwyższania taryfy kolejowej.

Poseł Kordecki (Kl. Nar.) przesłrząga przed metodą zwalniania, przenoszenia i awansowania urzędników ze względów politycznych.

Poseł Kuryłowicz (PPS.) mówiąc o polityce personalnej, stwierdza w niej wielkie braki, niedostateczne uposażenie i obciążenie pracą, które powodują częste w ostatnich czasach katastrofy kolejowe.

Minister Komunikacji Kühn przyznaje słusność niemal wszystkim wnioskom o niedostateczność uposażenia, o niedomaganiach technicznych i t. d., lecz stwierdza, że gdyby to wszystko ująć w liczbę, okazałoby się, że jest to niewykonalne.

Dalej odbiera p. minister zarzut posła Kuryłowicza, jakoby obecnie istniejący chaos pod względem prawnym na kolejach leżał w interesie Ministerstwa, i zapowiada nadesłanie za kilka tygodni do Sejmu projektu ustawy o przedsiębiorstwach, pragmatyki, przepisów emerytalnych i t. d.

W kwestii uposażenia minister wskazał na to, że podwyższenie płac personelu jest rzeczą pilną, tylko, że

„panowie nieświecie mogą chcieć, a ja muszę wykonać, i to jest powodem, dla czego ja muszę być rzytm, a panowie mogą być dobrzy".

Po przemówieniu ministra przystąpiono do budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Referent podnosi, że wszystkie sprawy dotyczące rolnictwa powinny być skoncentrowane w jednym ministerstwie.

Poseł Małejczak (Piast) skarży się na faworyzowanie wielkiej własności oraz na uposledzenie wsi.

Poseł Stolarski zarzuca ministrowi brak programu i oświadcza: „Jeżeli minister nie czuje się na siłach podołać swym zadaniom, powinien wycofać z tego konsekwencje".

Poseł Przedpeński, po polemice z mowcami opozycyjnymi, oświadcza, że jakkol-

wiek traktat z Niemcami zawrzemy, to za „wszelką cenę" zawrzeć go nie potrzebujemy.

Minister Rolnictwa Niezabykowski mówiąc o programie Ministerstwa, oświadcza, że dopiero ten rząd jasno postawił tezę, że do dobrobytu krajowego dążyć należy drogą rozwoju rolnictwa.

Wprowadzoną też będzie standaryzacja masła i cło na wywóz, aby tylko 5 spółdzielni mleczarskich, dających odpowiednio gwarancje, miało prawo wywozić masło.

Po ukończeniu obrad nad budżetem rolnictwa, Izba przystąpiła

do budżetu Ministerstwa Reform Roln.

Marszałek oznajmił, że referent zgadza się na wycofanie z drukowanego sprawozdania pewnych ustępów zakwestjonowanych przez przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrkę.

Sprzawodawca poseł Sanojca wskazując na niesłychany wzrost ceny ziemi w ostatnim roku, dowodzi, że przy obecnych cenach ziemi dochód z niej wystarczyć może jedynie na opłacenie procentów i utrzymanie inwentarza. Ministerstwo uczyniło co możliwe, by wpłynąć na zmniejszenie ziemi.

Poseł Kwapiński (PPS) stwierdza, że jest rzeczą bardzo ważną, aby przyspieszono wniesienie ustawy o uwłaszczeniu wszystkich drobnych dzierżawców, gdyż w roku 1930 upływa termin ochrony tych dzierżawców.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos poseł Pułk (Wyzwolenie) i nawiązując do wczorajszego przemówienia ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, a w szczególności do rzekomych nadużyć wyborczych, oświadcza, że posiada dowody nadużyć wyborczych. Utrzymuje przytem, że odpisy protestów wyborczych i inne dowody ma w ręku i mimo upływu 8 miesięcy minister nie udzielił odpowiedzi komisji administracyjnej.

Warszawa (j. — telef.) W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, minister rolnictwa oświadczył, że pogoda tegoroczna była na początku niedobra, tak, że zdawało się, że urodzaj jest skompromitowany. Poseł Langner: urodzaj nie może się skompromitować Minister rolnictwa: Byłoby pan się nie skompromitował. Na to odzywa się poseł Woźnicki: kompromituje się raczej ten, kto nie rozumie po polsku.

Projekt zmiany konstytucji

zgłoszony zostanie dziś do łaski marszałkowskiej.

Warszawa. (j. — telef.) Duże wrażenie w kołach parlamentarnych wywołała wiadomość, iż w łonie BBWR. ukończono już prace nad sformułowaniem konkretnego projektu zmiany Konstytucji i że projekt ten zgłoszony zostanie w dniu dzisiejszym do łaski marszałkowskiej. Osnowa projektowanych zmian utrzymywana jest aż do ostatniej chwili w najściślejszej tajemnicy, tak, że poza bezpośrednimi autorami

projekt nikomu nie jest znany.

Posłowie BB. składali wczoraj swoje podpisy na wniosku in bianco i dopiero dzisiaj przed południem na specjalnym posiedzeniu klubu zostaną poinformowani o treści projektu. Zachowywanie tak ściśle tajemnicy Projektu BB. tłumaczy względami kurtuazji, które nie pozwalają na ogłoszenie osnowy aktu przed podaniem go do wiadomości adresata, w tym wypadku marszałka Sejmu, względnie Izby.

W kuluarach sejmowych obiega mnóstwo pogłosek na temat wniosku BB. Według niesprawdzonych dotychczas wersji,

projekt przewiduje prawo weta dla pre-

zydenta Rzplitej, ograniczenie odpowiedzialności ministrów przed Sejmem w ten sposób, że votum nieufności może zapaść jedynie kwalifikowaną większością głosów, dalej projekt podnosi cenzus wyborczy lat, a mianowicie czynne prawo głosowania do 24 lat. Nadto projekt nadaje czynne prawo głosowania wojskowym.

Dotychczasowy system 5-przymiotnikowego prawa wyborczego ma być utrzymany. Główną pracę przy redakcji projektu wykonał minister sprawiedliwości Car i prof. Makowski, jakkolwiek prócz nich wymieniony był szereg innych osobistości. Projekt, jak slychać, uzgodniony jest z zaprzyntowanymi marszałka Piłsudskiego.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 3.88 zł.

Dzisiaj jeszcze wyświetla APOLLO wspaniały film

709

Anna Karenina

Ceny normalne!

Zniżki ważne!

Waldemarasz jeszcze rządzi!**Czerezwyczajka litewska. — Rozgoryczenie w armji. — Oficerowie litewscy uciekają do Łotwy.**

Warszawa, (j. — telef.) Jak donoszą z Kowna, Waldemarasz zorganizował w ostatnich dniach rodzaj Czerezwyczajki, złożonej z przedstawicieli Szaulisów oraz oddanej sobie poliej. Oddziały te zostały rozlokowane na najważniejszych punktach państwa oraz nad granicą, zwłaszcza od strony polskiej, ażeby nie dopuścić do rozruchów i rewolucji. Jak donosi „Rigascher Rundschau“

położenie obecnie rządu litewskiego jest coraz gorsze.

Z jednej strony coraz silniej zarysowują się wewnętrzne tarcia w łonie rządzącej partji, z drugiej zaś strony chrześcijańska demokracja i episkopat litewski rozwija żywą akcję

przeciwko rządowi Waldemarasa. „Jaunakas Zinas“ donoszą z nad granicy litewskiej, że o negdaj nad ranem

oddział złożony z 40 oficerów różnych rodzajów broni przekroczył litewsko-łotewską granicę, chroniąc się na terytorjum Łotwy przed prześladowaniem ze strony Waldemarasa.

Oficerowie oświadczyli, że w wojsku litewskim panuje wielkie rozgoryczenie, które prędzej, czy później, doprowadzi do wielkiego buntu i obalenia Waldemarasa. W tej chwili jednak część oficerów jeszcze się trzyma rządów Waldemarasa, tak, że sytuacja jest niewyjaśniona.

Najpiękniejsza Polka w Paryżu.**Miss Polonia ma szanse zdobycia pierwszej nagrody.**

Warszawa, (AW) Z Paryża donoszą:

Przyjazd Miss Polonii oczekiwali kolarze polska w Paryżu z wielkim zacięciem. Wkrótce po przyjeździe Miss Polonia złożyła wizytę w ambasadzie polskiej.

We czwartek p. amb. Chłapowska urządziła na cześć Miss Polonii przyjęcie. Wszystkie kandydatki stojące do wszech europejskiego konkursu piękności przybyły już do Paryża.

Dzisiaj szef biura konkursowego p. Maurice Waleffe wydaje śniadanie dla wszystkich uczestniczek konkursu. Śniadanie to rozpocznie oficjalnie szereg uroczystości związanych z konkursem. Wieczorem w operze odbędzie się wielki bal na dochód szpitali dziecięcych. Na balu tym wystąpi po raz pierwszy publicznie kandydatki wszystkich narodów i będą przedstawione prezydentowi Francji. Miss Polonia wystąpi w ludowym stroju łowickim. Bilety wejścia na bal po 200 franków.

Jutro wydaje śniadanie „Związek prasy łacińskiej“, wieczorem wszystkie kandydatki będą na przedstawieniu w Komedji Francuskiej.

W czwartek jury międzynarodowe wyda śniadanie dla wszystkich kandydatek, poczem odbędą się wybory. Wyrok ogłoszony będzie o 10 wieczorem. Nazajutrz po wyborze wszystkie kandydatki wyjadą do Nicei, gdzie odbędą się wielkie uroczystości. Po dwudniowym

pobytku w Nicei wszystkie piękności wracają do Paryża.

Warszawa, (j. — telef.) Dzisiejszej nocy odbył się bal w operze paryskiej, na którym Miss Polonia stanęła do konkursu piękności o tytuł Miss Europy. Wynik konkursu do tej chwili nie jest znany. Według wiadomości z dnia wczorajszego, Miss Polonia wzbudziła w Paryżu powszechny zachwyt. Zdaniem rzeczoznawców

Miss Polonia uchodziłaby za kandydatkę do pierwszej nagrody.

W największym paryskim zakładzie fotograficznym Manuel Freres odbywały się zdjęcia wszystkich uczestniczek konkursu piękności. Firma Manuel Freres

ofiarowała Miss Polonii stałą posadę z płacą 200.000 fr. rocznie.

P. Kostakówna odrzuciła jednak tę propozycję, chce ona bowiem wrócić do Warszawy i jedynym jej pragnieniem jest kształcenie głosu. Wiadomość o odrzuceniu przez Miss Polonię propozycji wzbudziła w kolonii polskiej nieopisany zachwyt i podziw, czego dowodem były naręcza kwiatów, którymi zasypyano apartament Miss Polonii. Od konkursu zdyskwalifikowana została kandydatka rosyjska p. Osterman Tolstoj, albowiem okazało się, że jest ona obywatelką niemiecką i że matka jej jest Niemką.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy.

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj rozpoczęły się w Zakopanem wielkie międzynarodowe zawody o mistrzostwo Europy. Otworzył je „Naraton narciarski“ tj. bieg na dystansie 50 klm. O godzinie 8-mej rano na starcie zjawili się 32 zawodników, w tem 8 Czechów, 3 Finów, 1 Łotysz, 4 Norwegów, 1 Szwajcar, 3 Szwedów, 1 Węgier i 10 Polaków, wśród których brakło słynnego Józefa Bujaka, zdyskwalifikowanego przez komisję lekarską. Z zawodników zagranicznych nie startował Czech Stopka. Mimo wczesnej pory

trybuna zapełniła się kilkutysięcznym tłumem widzów.

Obok trybuny ustawiono megafon i słację telefoniczną, połączoną z 5 punktami kontrolnymi. Prócz tego ustawiono olbrzymią mapę ze szczegółową trasą biegu, na której znaczone

czasy uzyskiwane przez poszczególnych zawodników na kolejno następujących po sobie odcinkach.

Zarówno trybuna, jak i meta udekorowane były zielenią i flagami narodowości biorących udział w zawodach. Trybuna przeznaczona dla gości honorowych i prasy była urzędniona, wśród przedstawicieli zagranicznych państw, było wielu attache wojskowych. W czasie biegu polskie samoloty krążyły nad startem i meta, wykonując efektowne ewolucje. Mnóstwo publiczności wynajęło sanie i wyjechało na punkty kontrolne do pobliskich wsi.

Bieg odbywał się przy pięknej pogodzie, przy temperaturze —5 stopni, przy czem warunki śnieżne były zupełnie dobre, gdyż tor pokryty był puszystym śniegiem.

Właściwa kolejność zawodników zaczęła się formować już od 2 punktu kontrolnego. Na czoło wysunęli się Finowie i Szwedzi. Przy 4 punkcie kontrolnym prowadził jeszcze ciągle Fin Arinne.

na metę jednak wpadł w doskonałej formie, uśmiechnięty i zupełnie nie zmęczony Fin Knutilla, osiągając czas 3 godziny 50 minut, 1 sekundę, czas o godzinę lepszy od rekordu olimpijskiego.

Publiczność powitała zwycięzcę entuzjastycznie. Z kolei przybywają dalsi zawodnicy i ostatecznie, jak się okazuje, zwycięstwo na całej linii odnosi Finlandja, zajmując I, II i IV miejsce, potem idą Szwedzi z III, V i VI miejscem. Z pośród zawodników Europy środkowej uzyskali Czesi VII, IX i XII miejsce. Zwycięstwo Czechów jest dla nas największą przykrością.

Zawodnicy nasi zajęli dopiero dalsze miejsce, a mianowicie Krzeptowski XIII, Michalski XV i najlepszy z pośród zawodników Motyka, XX miejsce.

Złe wyniki polskich zawodników należy przypisać zupełnie brakowi treningu, gdyż w roku bieżącym nie było ani jednego biegu 50-kilometrowego. W dniu dzisiejszym rozegrany będzie bieg zjazdowy, w którym startować będzie 59 narciarzy. Szanse Polaków są małe, zwłaszcza, że faworyt Brodzław Czech znajduje się skutkiem złamanego pała u nogi w bardzo słabej formie.

Olbrzymia kradzież popełniona przez służącą.

Warszawa, (j. — telef.) W połowie ubiegłego miesiąca służąca Ieka Aleksandrowicza, niejaką Władysława Woźniak, ukradła mu 2.400 złotych, 70 dolarów, oraz biżuterję, wartości 5.000 złotych i uciekła z rzeczami, a wszelki ślad po niej zaginął. Woźniakówna pochodziła z Puław i przed kilku dniami do parafji w Puławach przyszedł list o przesłanie jej metryki urodzenia do Kamionki Strumiłowej, gdzie mieszka w pewnym hotelu. — Urząd śledczy w Warszawie wysłał w tej sprawie do Kamionki swego wywiadowcę i okazało się, że Woźniakówna uciekła z Warszawy do Lwowa, gdzie poznała znanego policji złodzieja kieszonkowego, Wilhelma Szydłowskiego. Wkrótce zaręczyła się z nim, nie bawem miał odbyć się ślub, tak, że nawet zakupiła dwie obrączki ślubne. Jednakowoż Szydłowski nie zdradzał zbyt wielkiej chęci do małżeństwa i postępowaniem swoim zmusił Woźniakównę do wyjazdu do Tarnopola, następnie jednak zmusił ją do powrotu i zabrał jej część kradzionej biżuterji. Wobec nienorozumień i niesnasek Woźniakówna uciekła przed Szydłowskim do Kamionki Strumiłowej, a obecnie, po zbadaniu sprawy, odstawiono ją do więzienia. —

Prace Związku**Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.**

Powołany do życia w końcu ub. r. na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych rozpoczął już swoją działalność. Po przeprowadzeniu szeregu prac wstępnych przez Komisję Organizacyjną, na dn. 16 i 17 bm. zostało zwołane 2-gie plenarne posiedzenie Zarządu Związku, na którym między innymi sprawami omówione będą: kwestja statutu, zasady organizacji biura, projekt norm uposażeniowych dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych o świadczeniach długoterminowych, program akcji łączniczej, oraz kwestja własnego organu Związku.

Biuro Związku Zakładów U. P. U. mieści się w Warszawie, przy ul. Wareckiej 11a.

Burza w Sejmie pruskim.

Starcie socjalistycznego ministra z nacjonalistami.

Berlin, 5 lutego (PAT.) W sejmie pruskim doszło dziś w związku z przemówieniem pruskiego ministra spraw wewn. Wrzesińskiego do burzliwych protestów na ławach niemiecko - narodowych. Minister Grzesiński, replikując ostro na ataki posła niemiecko - narodowego Garniera przeciw atceji pacyfistycznej republikańsk. „Reichsbanneru”, wystąpił z oświadczeniem, zarzucając stronnictwu niemiecko - narodowemu nieszczerłość w stosunku do rządu pruskiego. Posel Garnier, mówił minister, żądał, abym bronił starej domeny kulturalnej zbudowanej przez królów pruskich na wschodnich rubieżach. Dziwię się, że sejm pruski na tego rodzaju fałszywe historyczne nie odpowiedział salwą śmiechu.

Zwracając się w stronę ław niemiecko - narodowych, minister oświadczył: kultura nasza oparta była na bezwzględny nisku ludności i na absolutnej wszechwładzy wielkich właścicieli ziemskich.

Dla zilustrowania tej kultury przytoczył tylko, iż w szkołach ludowych przebywało po 80 dzieci w jednej sali i że nauczyciele ludowi wynagradzani byli bardzo źle. Pominąm sytuację robotników sezonowych, którą najlepiej zilustruje głośne oświadczenie właściciela dóbr rycerskich Kadinesa, iż chlewy świń na jego posiadłości mają lepszy wygląd, niż mieszkanka robotników sezonowych.

Niemiecka komisja osadnicza, która miała za zadanie wykupno ziemi, będącej w rękach polskich, ograniczyła się, jak oświadcza minister, do wykupu ziemi od właścicieli niemieckich. Cena za hektar ziemi w ciągu kilku lat wzrosła z 571 do 1419 mk. Cała ta tak zw. polityka kulturalna przyniosła więc tylko korzyści niemiecko - narodowym, wobec czego nie można się dziwić, jeżeli dziś tęsknią za powrotem do rządów.

Polonia za granicą.

Nakładem czeskomorawskiego wydawnictwa w Pradze czeskiej ukazały się w tłumaczeniu czeskim następujące dzieła autorów polskich: K. Makuszyńskiego — „Po malej drodze”, Z. Nałkowskiej — „Romans i e-resy Hennert”, W. Perzyńskiego — „Raz w życiu” i „Nie było nas, był las”.

Ks. Feliksa Mieszkisa „Wojna” ukazała się w niemieckim tłumaczeniu nakładem wydawnictwa Carolus - Druckerei w Frankfurtu n/Menem.

W Moskwie nakładem Gosizdata ukazały się w rosyjskim tłumaczeniu: A. Struga — „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza” i Fr. Goetla — „Z dnia na dzień”.

Jak unikać zarażenia się gripą?

Wydział Zdrowia magistratu m. Warszawy wydał ulotkę propagandową w sprawie grypy. Ulotka podaje szereg przepisów, jak uchronić się przed gripą, która jest chorobą zaraźliwą, tak, że człowiek chory może przenieść zarazki na zdrowego, w czasie rozmowy, kaszlu, czy kichania. Aby uniknąć zachorowania, należy ściśle przestrzegać następujących 10 przykazań przeciwigrypowych:

- 1) Unikać zbyt gęstych przegrzanych mieszkań. Temperatura winna wynosić 18 st. C. i nigdy nie przekraczać 20 st. C.
- 2) Dbać o odpowiednią wilgoć powietrza, gdyż zbyt sucha bardzo drażni i ujemnie wpływa na drogi oddechowe. Szczególnie przy centralnym ogrzewaniu należy zawsze umieszczać naczynia z wodą.
- 3) Przewietrzać często lokale pracy i miejsca rozrywek, jak kina, teatry itd., gdyż powietrze, przesycone kurzem i zużyte, jest największym sojusznikiem grypy.
- 4) Pamiętać o tem, że katary i kaszle mogą udzielać się innym, unikać więc należy styczności z ludźmi kichającymi i kaszlącymi.
- 5) Unikać tłoku i większych skupień, gdyż grypa najłatwiej szerzy się w większych zbiorowiskach.
- 6) Zachowywać czystość ust, ciała i odzieży.
- 7) Nie nosić ani ciasnego ubrania, ani ciasnego obuwia, ani ciasnych rękawiczek.
- 8) Myć ręce przed jedzeniem.
- 9) Nie używać ręczników, prześcieradeł, jak również naczyń i szklanek używanych przez chorych i nie wypranych i nie wymytych.
- 10) Codziennie, nawet w zimie, przynajmniej godzinę przebywać na otwartym powietrzu w ruchu; jednocześnie stale hartować ciało za pomocą zimnych nacierń i natrysków.

Bunty w armji hiszpańskiej.

Żołnierze mogą mordować oficerów.

Warszawa (j. — telef.) Jak donosi Ekspres Poranny z Madrytu, generał Primo de Rivetra dowiedziawszy się o buncie armji, zredagował własnoręcznie długą odezwę, w której

weszwiał żołnierzy do mordowania zbuntowanych oficerów.

Primo de Rivera zarządził też masową dymsję we wszystkich rodzajach broni. Według pogłosek bunt objął także hiszpańską flotę wojenną. Na krążowniku hiszpańskim „Don Jaime” doszło do rozruchów.

Nowa fala zimna.

Trudności komunikacyjne. -- Spóźnienia pociągów.

Warszawa. (j. — telef.) Po jednodniowym ociepleniu się temperatura w ciągu nocy wczorajszej zaznaczyła nowy spadek. Oczekiwany jest napływ nowej fali zimna. W Wilnie notowano —22 stopni, w Poznaniu —11, na Śląsku —17, we wschodnich Niemczech dochodzi mroz do —20, w środkowej Francji, oraz Włoszech panują umiarkowane mrozy. Na Bałkanie dochodzi mroz do 23 st. Bardzo silne mrozy ogarnęły wczoraj Rosję i Finlandję, dochodzące w Finlandji do 45 stopni, w Rosji koło Leningradu do 40 stopni. Według zapowiedzi polskiego Biura spodziewany jest nowy atak mrozów. Na kolejach

sytuacja znowu się pogarsza. Spóźnienie pociągów staje się chroniczne. W dyrekcjach gdańskiej, lwowskiej i stanisławowskiej pada obfity śnieg.

Z kilku miejscowości sygnalizują utrudnienia komunikacyjne.

W dyrekcjach krakowskiej i katowickiej mroz powoduje znaczne opóźnienie.

Lwów. (AW.) Spóźnienia pociągów w dniu dzisiejszym wynosiły: z Warszawy osobowy 218 minut, z Warszawy pospieszny 45 minut, z Krakowa pospieszny 85 minut.

Krwawa tragedia wiejska.

KOWAL ZASTRZELIŁ SVOJĄ ŻONĘ, TEŚCIÓW I SIEBIE.

(xy) We wsi Słobozia w Rumunji rozegrała się onegdaj krwawa tragedia rodzinna. Przed dwoma laty zakochał się siedemnastoletni kowal Martineczuk z Bobesti w córkę go spodarza Dominice Manziuk, młodej i pięknej dziewczyny. Z miłości tej wywiązał się bardzo ścisły stosunek, którego owocem było dziecko. Dziecko to umarło. Martineczuk ożenił się z swoją kochanką, ale małżeństwo nie było szczęśliwe. Młody małżonek dreczony był zazdrością i posadzał nieustannie swoją

żonę o niewierność. Onegdaj w nocy wpadł Martineczuk w dziwny szal zdemoralizowania. Wkońcu chwycił karabin i skierowawszy lufę w głowę śpiącej swojej żony, zabił ją na miejscu. Podobnie zastrzelił teścia i teściową, znajdujących się w sąsiedniej izbie. Ojciec teścia, do którego szalenie strzelił, został tylko lekko raniony. Martineczuk udał się następnie do swojej kuźni, przywiązał sznur do kurka karabinu, przyłożył lufę do skroni i celnym strzałem pozbawił się życia.

Nauki polityczne w Polsce.

Z inicjatywy Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej odbyło się w tych dniach posiedzenie w celu przygotowania udziału Polski w zjeździe instytucji nauk politycznych, zapowiadzanym na marzec b. r. w Londynie. W posiedzeniu wzięli udział profesorowie prawa międzynarodowego wszystkich uniwersytetów polskich, oraz dyrektorzy szkół nauk politycznych w Warszawie i Krakowie, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa oświecenia. Rozważano program zjazdu londyńskiego, zawierający między innymi

sprawę równowagi dyplomów i stopni naukowych, bibliografii nauk politycznych, współpracy w zakresie tych nauk między uczelniami różnych krajów, stworzenia stałego przedstawicielstwa międzynarodowego, uwzględniającego działalność uczelni i instytucji politycznych, wreszcie projekt urządzenia wielkiego kongresu międzynarodowego profesorów prawa międzynarodowego, mającego odbyć się w r. b. w Genewie. Zebrani ukonstytuowali komitet dla badań i nauczania nauk politycznych, powołując na przewodniczącego tego komitetu prof. Michała Rostrowskiego, oraz desygnując go na pierwszego delegata Polski na zjeździe londyńskim.

Moda jest zmienna.

„GIRLSY” ANGIELSKIE MUSZĄ UTYĆ!

(xy) Ostatnie wiadomości z Londynu są niezwykle charakterystyczne dla kaprysów mody. „Girls” angielskie, które będą tańczyć w najbliższej rewji w jednym z wielkich music hallów paryskich Manchesteru, muszą utyć. Tak oświadczył słynny manager p. Cochran. Twierdzi on bowiem, że publiczność chce obecnie widzieć kobiety o pełniejszych kształtach. Chcąc skompletować zespół girlsów „tłuszejszych”, p. Cochran dokonał przeglądu wszystkich tancerek w Londynie i nie mógł znaleźć ani jednej, nadającej się do tego celu. Chwycił się więc innego środka. Zaangażował lekarza, który ma czuwać nad tem, aby „girls”, przeznaczone do następnej rewji, utyły w najbliższym czasie. Wybrał już nawet ośmnaście dziewcząt, które poddane będą następującej kuracji: na śniadanie szklankę tłustej zupy, jajka na miękko, chleb, masło, miód, ser i szklanka mleka. Alkohol nie jest wskazany, ale lekarz pozwolił girlsom pić na obiad wino owocowe lub piwo.

KINO
„LEW”Dzisiaj poraz
ostatni naj-
wspanialszy
film**Z LILIANĄ GISH** w „WICHER”
Zniżki ważne za 60 groszy, Zł. 1.—
Zł. 1.50. 697

Niesłychany rabunek w śródmieściu.

Inkasantowi rabusie zabrali 5000 złotych.

(d) Jak chromają u nas stosunki pod względem bezpieczeństwa, świadczy fakt rabunku, który wczoraj w biały dzień wydarzył się na ulicy Kaźmierzowskiej. Oto Jan Bułacik, inkasent Powszechnego Związku Bratowców przy ul. Akademickiej 1.5 bawił w interesie w biurze „Polminu” przy ul. Szpitalnej 1.1. Gdy wyszedł z tego biura, dla skrócenia sobie drogi na ulicę Furmańską, przechodził z uli-

cy Kaźmierzowskiej przez bramę przechodnią naprzeciw wylotu ulicy Szpitalnej.

Gdy Bułacik był już w bramie, nagle dwaj nieznani mu osobnicy zatrzymali go, a zagroziwszy mu śmiercią zabrali z kieszeni wszystkie pieniądze w kwocie 5000 zł., poczem zbiegli.

Zawiadomiona o tym rabunku policja wdrożyła dochodzenia.

Nowy kawał aferzysty Leitera.

Sprzedał kamienicę, by nie zapłacić szkód.

(KD) Salomon Leiter dostawca kolejowy, główny bohater afery inż. Pawłowicza i towarzyszy chcąc udaremnić licznym swym wierzycielom, w tym Skarbowi Państwa, poszkodowanemu na około 600.000 zł. ściąganie pretenzji, w dniu 16 maja ub. r. w czasie gdy siedział już w kryminale sprzedał swą kamienicę przy ul. Szepczyckich 18 za cenę 10.500 dol. Leonowi i Rózi Weisbergom za pośrednictwem swego pełnomocnika.

Wobec ujawnienia licznych niewłaściwości w tem postępowaniu — masa konkursowa

stała na stanowisku, że Leiter chciał się uchylić w ten sposób od pokrycia szkody, a nowonabywcy nie działali w dobrej wierze. Masa konkursowa wystąpiła z procesem o uwiążnienie kontraktu sprzedaży tej realności.

Rozprawa odbyła się wczoraj w Sądzie okr. cywilnym przed sędzią r. Hahnem — została odroczone dla dopuszczenia dowodów zaofiarowanych przez obie strony.

Ciąg dalszy procesu rozpocznie się w dniu 15 kwietnia br.

Gdzie jest Trocki?

Warszawa. (j. — telef.). O obecnym miejscu pobytu Trockiego nie pewnego nie wiadomo i na ten temat obiegają różnorodne pogłoski. Według jednych Trockiego ma znajdować się na terytorjum Turcji. Zwolennicy Trockiego z Moskwy rozsiewają ulotki, że wysłanie Trockiego za granicę nastąpiło dlatego, że Trockiego będzie tam łatwo wystawiony na zamachy ze strony rosyjskich emigrantów. Według innych, Trocki znajduje się pod Moskwą i zamieszkał w najbliższej okolicy miasta.

Z Teatru Wielkiego.

(Faust Gounoda w zmienionej obsadzie).

Onegdaj niezłomnie na scenie Teatru W. Gounodowskiego „Fausta” w zmienionej obsadzie ról. Postać bohatera opery kreował gościnnie występujący P. Tysiak-Justini, partję Małgorzaty p. Popowiczówna. Sieblem była p. Wilkoszewska, w roli Mefisty przypominał się p. Zopoth, ze starej obsady pozostali p. Hinglerówna jako Marta i p. Kurzbar występujący już kilkakrotnie w roli Walentyna.

Nie można stwierdzić, by przedstawienie należało do bezwzględnie udanych, jednak spora ilość plusów niejednokrotnie pozwoliła licznie zebranej publiczności złożyć ręce do oklasków.

P. Tysiak-Justini zaprezentował się korzystnie, jakkolwiek nie zdołał sprostać w pełni trudom partji doktora Fausta. To co zdołał z niej wydobyć pozwalał snuć obiecujące horoskopy na temat jego przyszłości artystycznej. Dalsza praca niewątpliwie pogłębi jego ładny głos, pozwoli rozwinąć tony górne, wykluzy przejawienia, wyczuwalne zwłaszcza tam, gdzie trzeba wyjść poza strone liryczną partji, a sięgnąć ku motywom silniej dramatycznie zabarwionym, pozwoli mu ponadto pogłębić scenicznie tę niezmiernie trudną do odtworzenia postać starca i młodziana.

Znaną na naszej scenie ze swoich licznych świadczeń p. Popowiczówna — ukazała się

nam ujmująco i sympatycznie w roli Małgorzaty. Mimo drobne usterki głosowe — odniosła onegdaj poważny sukces. Duże uznanie należy się p. Wilkoszewskiej za partję Siebla, odśpiewaną i zagraną starannie, widoczny był jednak znaczny odskok od świetnej partji kucharzki w Rusale. Snać charakterystyczne role bardziej odpowiadają talentowi tej wartościowej artystki.

Na specjalne wyróżnienie zasługują P. Kurzbar jako Walentyń i p. Zopoth jako Mefisto, wprawdzie można się sprzeczać o to, czy Mefisto powinien być w swej charakterystyce zabarwiony humorystycznie — czy nie? Niemniej to, co dał w swej kreacji P. Zopoth było ze wszech miar interesującym.

Orkiestra i chóry pod niezawodną batutą p. Leszczyńskiego zupełnie zadowalały.

Zast.

Kronika bieżąca.

**7
LUTEGO****CZWARTEK**cz. kat.: Romualda;
gr. kat.: † Hryhorija.

Temperatura w dn u 6-go lutego o godzinie 8-mej rano: — 18° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Klejnoty Madonny.
Czwartek: Marja Stuart.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa 6 bm. o 7.30 wiecz. „Szkoła Kokot”. Gościnnie wyst. M. Cwiklińskiej.

Repertuar Biura Koncertów. M. Tuerka.
Piątek 8 lutego: Trio Pożniaka.

Poniedziałek 11 lutego: Vera Schwarz, primadonna i I-sopranistka oper w Berlinie, Wiedniu, Londynie itd. 621

KINOTEATRY.

APOLLO: Anna Karenina.
CASINO: Wiera Mircewa.
CHIMERA: Brunetka czy blondynka.
COLOSSEUM: W lasach polskich.
PROMIEN: Szczapa na carskim balu.
FATAMORGANA: Tajemnica starego re-

du.

GRAZYNA: Pantera.

KOPERNIK: Bohaterka areny.

LUNA: Karkołomny pościg.

MARYSIENKA: W lasach polskich.

OAZA: Ramona.

PALACE: Serce nie sługa.

PASAŻ: Pat i Pa'achon jako strażnicy cnoty.

UCIECHA: Brudne pieniądze.

PAN: Tragedja Rosji.

„KLEJNOTY MADONNY”, pięknie i wspaniale na naszej scenie wystawiona opera Wolffa - Ferrari, ulega się po dłuższej przerwie na scenie Teatru Wielkiego na dzisiejszem przedstawieniu wieczornem po cenach o 40 proc. niższych. W ten sposób dyrekcja teatru pragnie uprzystępnąć jak najszerszym sferom publiczności zaznajomienie się z tem niepospolitem dziełem, które wobec zapowiedzianego wystawienia „Borysa Godunowa” zjeżdża na dłuższy czas z repertaru.

„MARJA STUART” zdobyła sobie na naszej scenie wstępnym bojem sukces wprost wyjątkowy. Na poniedziałkowym przedstawieniu tej pięknej tragedji teatr był znów wypełniony do ostatniego miejsca a oklaskom pod adresem artystów ze znakomitą przedstawicielką roli tytułowej p. Barwińską na czele nie było końca. Następne przedstawienie „Marji Stuart” we czwartek.

W TEATRZE MAŁYM DO KONCA TYGODNIA WYSTĘPY NIEPORÓWNAJEM. CWIKLIŃSKIEJ w świetnej, dowcipnej komedji spółki autorów Aymonda i Gebbildona pt. „Szkoła Kokot”, która na wczorajszej premierze doznała entuzjastycznego przyjęcia. Znakomita gwiazda teatru Narodowego w roli Ginetty daje niezapomnianą kreację pełną bujnego temperamentu, finezji, wdzięku i słuszenie zalicza tę kreację za jedną z najlepszych w swoim repertuarze. Niestety znakomita artystka z powodu zobowiązań kontraktowych w Warszawie musi w pełni powodzenia skończyć swoją gościnę we Lwowie.

Z OKAZJI CWTWARCIA Pierwszego Tygodnia Akademika żyd. odbędzie się w sobotę 9 bm. o g. 18:30 w sali gminy żyd. we Lwowie, przy ul. Bernsteina 12, Uroczysta akademja.

WIECZÓR BALLAD I PIESNI Karola Loewego, w interpretacji pp. Józefa Finklera i Bożeny Apfelówny z udziałem znanej u nas i za granicą pianistki p. Idy Mościskier odbędzie się staraniem sekcji lit.-art. „Esperanto” w sobotę 9 bm. o g. 20-ej w sali Muzeum Prz. Art. (ul. Hetmańska 20). W programie najpiękniejsze ballady angielskie, norweskie, szkockie i w. in.

KOSMETYCZNY SALON

zaopatrzone w najnowsze urządzenia, otworzyła firma B. Stołński, Legionów 1, powierzając kierownictwo osobie, która ukończyła studia w Paryżu i Warszawie. 13286

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH donosi, że szósty i ostatni wykład prof. polit. dra Leop. Caro pt. „Polityka zagraniczna sowiektów” odbędzie się w środę dnia 6. bm. o g. 19-tej w sali Kopernika Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1, I. p.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że w środę 6 bm. odbędzie się: 1) Dyskusja w sprawie Kursu Naukowej Organizacji i racjonalizacji w dziale budownictwa. 2) Odczyt prof. Edwina Hauswalda pt. „wpływ czasu i prędkości na koszt produkcji”. Początek o g. 18-ej.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni w Kinoteatrze „PATAMORGANA” 19272 TAJEMNICA STAREGO RODU

Od jutra „GEHENNA ZDRADZONEGO MEŻA”.

DYREKCJA SZK. ZAW. DOKSZTAŁCAJACEJ IM. STASZICA (oddz. budowlanego i mechanicznego) ogłasza, że konferencja wywiadowcza z pracodawcami względnie opiekunami uczniów odbędzie się w niedzielę 10 lutego o g. 10-ej rano.

TRIO POŹNIAKA. Zespół kameralny, należący obecnie do czołowych zrzeseń artystycznych w Europie, wypełni program XI. Koncertu mistrzowskiego w piątek 8 bm. Program tego koncertu obejmuje obok mistrzowskiego tria Brahmsa e-moll i nowości Halversena i Alfreda Caselli, wspaniałe kwintet fortepianowy Schuberta tzw. „Forellen-Quintett”, jedno z najpiękniejszych dzieł Schuberta.

LEGITYMACJA UCZNIOWSKA p. Anny Hrynyszyn, do odebrania w Adm. Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

(d.) **DJABLIK DRUKARSKI.** W numerze wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z wycieczki urzędników lwowskiej Dyrekcji kolei do Zakopanego. W treści tegoż djablika zecerzski wypatlał figla, bo zamiast „Kóło prawników”, wyszło „Kóło pracowników”. Zatem wyjaśniając tę pomyłkę, zaznaczamy, że wycieczkę urządzało „Kóło prawników” urzędników lwowskiej Dyrekcji, w której wzięli udział wyżsi urzędnicy prawnicy, po części z żonami, pod przewodnictwem dyrektora dra Kłodnickiego i sekretarza prezydjalnego magistra praw Matuszkiewicza. Organizatorem wycieczki był referendarz p. Jerzy Klus.

(d.) **WYPADEK.** Na stacji kolejowej w Borszczowieczach wczoraj popołudniu z pociągu osobowego wypadł robotnik kolejowy nieznanego nazwiska, który rozbił sobie głowę. Robotnika tego w nieprzytomnym stanie tym samym pociągiem przewieziono do Lwowa gdzie z dworca Podzamcze pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

(d.) **POD KOŁAMI AUTA.** Ulicą Kopernika wczoraj przejeżdżała autodorożka nr. 8188, którą kierował szofer Bernard Seidel, zam. przy pl. Gołuchowskich 1. W czasie szybkiej jazdy Seidel najechał na Wojciecha Koryde, funkcjonariusza miejskiej kolei elekt. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(d.) **UCIEKŁA Z DOMU.** Wł. Więclaw, zamieszkały przy ul. Janowskiej 61, zawiadomił wczoraj policję, że jeszcze przed dwoma dniami z domu rodzicielskiego zbiegła jego 13-letnia córka Genowefa. Jest ona niskiego wzrostu, blondynka, o pełnej i rumianej twarzy, a ubrana była w brązowy płaszcz, czarną sukienkę i takiego koloru trzewiki.

(d.) **WŁAMANIE W MALECHOWIE.** Zarządca tartaku w Dublanach p. Breiter, zawiadomił policję telefonicznie, że w Malechowie w nocy popełniono wielkie włamanie. Mianowicie złodzieje dostali się do domu Kowalskiego, z którego zabrali wszystką garderobę, bieliznę, biżuterję, a nawet dywany.

(d.) **NAGŁY SKON U ADWOKATA.** — Wczoraj popołudniu celem porady prawnej do kancelarii adwokata dra Stroniskiego przy ul. Zybkiewicza 24 przyszedł Chune Richter, właściciel dóbr, liczący 60 lat. W czasie konferencji nagle Richterowi zrobiło się niedobrze, a po chwili zakończył on życie. Przyczyną śmierci był udar serca. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d.) **JECZAŁ NA GAPE.** S'ernbach Bernard jechał pociągiem z Leżajska do Lwowa, nie mając biletu. Za to na dworcu kolejowym aresztowano go. Odpowiadać on będzie przed sądem za oszustwo.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Antoniego Malinowskiego z Brzeżyn i Ludwika Pakulskiego z Łodzi za włóczęgostwo; Teodora Wrone i Annę Stefaniyszyn z Krasnego za kryty nierząd; Edmunda Fejer, zamiesz. przy ul. Źródlanej 1. 32, podej-

rzanego o kradzież; Adama Domaradzkiego, mieszkającego przy ul. Szpitalnej 1. 34, za włóczęgostwo po ul. Źródlanej w celach kradzieży; oraz Janinę Mazurkiewicz za kradzież płaszcza na szkodę Any Senczyszyn.

(—) **WIELE SZCZĘŚCIA I TRWAŁA MIŁOŚĆ** narzeczonemu i młodemu parom przyniosła pierścionki zaręczynowe i obrączki ślubne, zakupione tylko w sklepie jubilersko-zęgarnistrowskim H. Guttermana, ul. Sykstuska 1. 14.

(d.) **KRWAWA AWANTURA NOCNA.** Ubiegłej nocy na ul. Kopernika w wylotu ul. Szajnoch między czterema osobnikami przy szło do wyrównania osobistych porachunków. Z tego powodu powstała awantura, w czasie której zaatakowano siebie wzajemnie nożami. Po chwili na pobojowisku pozostali ranni. Byli to Józef Pepek, przebity nożem w lewy bok, oraz Wasyl Myszcyszyn poraniony w prawą rękę. Pogotowie ratunkowe rannym udzieliło pierwszej pomocy, poczem Pepka przewieziono do szpitala powszechnego, a Myszcyszyna do jego mieszkania. Sprawcy zaś przebiecia, niejaki Pompach i Podluszczak zbiegli w niewiadomym kierunku.

(d.) **RABUNEK, KTOREGO NIE BYŁO.** Dwaj młodzieńcy, a to: Wojciech Koszyk, zamieszkały w Kleparowie przy ul. Sienkiewicza 1. 573, oraz Leon Brolik bez stałego miejsca zamieszkania, zawiadomili policję, że na ulicy Kleparowskiej jacyś osobnicy na nich napadli i ograbili ich z pieniędzy. Dochodzenia policyjne ustaliły, że obaj oni ten napad rabunkowy zmyślili, do czego zresztą sami przyznali się. Wobec tego obu ich aresztowania pod zarzutem wprowadzenia władzy w błąd. Przytem wyszło na jaw, że Brolik jest poszukiwany za większą kradzież.

(d.) **PRZEDMIOTY ZNALEZIONE W TRAMWAJACH.** W dniach od 1 do 4 bm. w wozach tramwajowych znaleziono zapomniane różne przedmioty. W Biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wuleckiej 1. 4 w parterze są do odebrania: trzy pugilaresy, liczydło, torebka damska, torebka dziecienna, książka raportowa, dwa klucze od kasy, płaszcz monterski, teczka czerwona, legitymacja szkolna i laska.

(d.) **BEZCZELNY ZŁODZIEJ.** Do aresztów policyjnych wczoraj dostał się niejaki Michał Salata, liczący 24 lat, zamieszkały przy ul. Łokietka 1. 20. Mianowicie Salata z wystawy sklepowej firmy Mannera przy ul. Sykstuskiej 1. 2 skradł sześć sweterów damskich, wartości 200 zł. Gdy już umykał z przed sklepu, został przytrzymany, a wówczas nagle z pod płaszcza wyjął ukrytą drewnianą nogę od stołu i począł nią grozić, stawiając opór. Mimo to Salatę rychło rozbrojono i odprowadzono do komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza.

(d.) **CI, KTÓRZY BĘDĄ UKARANI.** Chodniki mimo nakazów Starostwa grodzkiego i Magistratu dalej nie są oczyszczane, ani posypywane piaskiem. Wszelkie zarządzenia władz weale nie są respektowane, to też codziennie mamy po kilka wypadków poślizgnięcia się na chodnikach, a w ślad za tem następują złamania rąk i nóg. Wobec tego policja znowu zabiera się energicznie do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Według wczorajszej listy ukarani będą dozorczy: Marja Korstwan (ul. Supińskiego 8), Franciszek Malicki (ul. Friedrichów 8), Rezałja Senyk (ul. Mochnackiego 4), Jan Zuk (ul. Janowska 74), Polańska Marja (ul. Czackiego 9), Kulisz Marja (ul. Żółkiewska 86), Konrad Hildebrand (ul. Żółkiewska 101), Macek Marja (ul. Zborowskich 11a), Romanowska Marja (ul. Marcina 39), Zaprzala Roch (ul. Czarnieckiego 16) i Rogoż Karol (ul. Łyczakowska 1. 121), a z pośród właścicieli realności: Joachim Katz (Stary Rynek 18), Henryk S'ark (ul. Zborowskich 2), Karol Stark (ul. Zborowskich 9) i Melech Kronik (ul. Żółkiewska 110).

(d.) **PODEJRZANY SKON DZIECKA.** Nagła i podejrzana śmiercią wczoraj zmarło nieślubne dziecko płci żeńskiej Janiny Marzel. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ZASTOSOWUJAC obecnie przy zdjęciach naświetlania reflektorów wykonuje Atelier fotograficzne „VENUS” ul. Romanowicza 1. 11, fotografie o wybitnej wartości artystycznej. 470

(d.) **PRZYTRZYMANIE ZBIEGÓW.** Policja wczoraj przytrzymała dwóch blakających się po Lwowie młodzieńców. Są to: Józef Nakoneczny z Rzeszy Polskiej i Michał Kowalik z Czernielawy koło Jaworowa. Obaj oni zbiegli z domów rodzicielskich i byli poszukiwani.

(d.) **NABÓJ ARMATNI.** W branie realności przy ul. Gródeckiej 1. 127 znaleziono niewystrzelony nabój armatni. Na miejscu jawił się dyżurny oficer Komendy Placu, na polecenie którego nabój ten zabrano do wojskowego Zakładu amunicyjnego.

SALON KOSMETYKI NOWOCZESNEJ. Po kilkuletnich studiach lekarsko-estetycznych we Francji, gdzie praktykując w pierwszorzędnym salonach piękności w Paryżu, przyswoiła sobie najnowsze metody kosmetyczne francuskie, — angielskie (Phyllis Earle) i amerykańskie (Elisabeth Arden) powróciła p. **ZOFJA GANSZYNIEC**, żona profesora uniwersytetu do kraju i założyła we Lwowie salon odpowiadający w zupełności pod względem higieny, wykwalifikacji i elegancji pierwszorzędnym salonom paryskim. — Pani Profesorowa przyjmuje w swej pracowni przy **ul. Potockiego 20, I. p. codziennie od g. 10-1 i 3-7 (tel. 69-82)**, gdzie udziela wszelkiej porady w zakresie kosmetyki oraz wykonuje odpowiednie zabiegi przy pomocy najnowszych aparatów. Ceny umiarkowane 582

(d.) **CZYJE PIERŚCIONKI?** U niejaki Karoliny Sobolewskiej, zamieszkałej przy ul. Unji Brzeskiej 1. 7, policja zakwestjonowała obrączkę złotą i dwa pierścionki. Sobolewska nie mogła wytłumaczyć się, w jaki sposób przysła w posiadanie tych pierścionków.

Sport.

NIEMCY — POLSKA 10:6.

Międzynarodowe zawody bokerskie. W Wrocławiu odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody bokerskie Polska — Niemcy, zakończone zwycięstwem Niemców w stosunku 10:6. Wyniki poszcz. spotkań są następujące:

Waga musza: Stegeman (N) — Moczko (P). Zwycięza na punkty lepszy technicznie Stegeman.

Waga kogucia: Ziglarsky (N) — Pyka (P). Zwycięza w 3-ciej rundzie Niemiec przez k. o. przyznany mu na skutek zdecydowanej przewagi.

Waga piórkowa: Bartneck (N) — Górny (P). Zwycięstwo uzyskuje na punkty Bartneck, mimo, że Górny w zupełności mu nie ustępował.

Waga lekka: Anioła (P) — Cipra (N). Zwycięza wysoko na punkty Anioła.

Waga półśrednia: Arski (P) — Leiplt (N). Pewne zwycięstwo Arskiego na punkty.

Waga średnia: Tobbeck (N) — Wieczorek (P). Zdecydowane zwycięstwo Niemca na punkty.

Waga półciężka: Saenger (N) — Tomaszewski (P). Nieznaczne zwycięstwo Saengera na punkty.

Waga ciężka: Kupka (P) — Daniels (N). Zwycięza na punkty Kupka.

Na zawodach obecnych było zgóra 3000 widzów, w tem licznie reprezentowana kolonia polska. Zwycięstwo Niemców za wyjątkiem spotkania Bartneck — Górny zasłużone.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Potop.

W tradycji wielu ludów, nie tylko u Żydów, zachowały się podania o strasznej katastrofie potopu. Nie ulega wątpliwości, że podstawą tych podań jest zdarzenie rzeczywiste, choć niektóre szczegóły, jak np. powódź, któraby zalewała najwyższe nawet szczyty, są mało prawdopodobne.

Geologia kwestja tą zajmowała się od dawna, nie przysia jednak do wniosku ostatecznego. Wielu geologów hołdowało poglądowi, że przyczyną olbrzymiego zalewu było topnienie wielkich mas lodowcowych w końcu t. zw. epoki lodowej. E. Suess roztrząsał to zagadnienie z innego zupełnie punktu widzenia i doszedł do wyników, za którymi wiele przemawia.

Najbardziej zbliżonym do podań biblijnych jest opis potopu, znaleziony na skorupach glinianych, pokrytych pismem klinowym, w ruinach starożytnych miast asyryjskich. Wykopaliska w Niniwie w Mezopotamji, zamieszkałej w starożytności przez Asyryjczyków, dostarczyły wielu takich cennych okruszków. Między innymi znaleziono t. zw. pieśń Izdubara — epopeję, składającą się z 12, części — w której jako epizod wprowadzone jest podanie o potopie. Bohater Izdubar udaje się do ujścia Eufratu i Tygrysu, głównych rzek Mezopotamji, gdzie pędzi żywot nieśmiertelny jego przodek Hasis - Adra, asyryjski Noe. On właśnie opowiada Izdubarowi o wydarzeniach swego życia i o swoim ocaleniu od potopu. Wielkie bogi postanowili zniwieczyć miasto Surippak, położone w pobliżu dawnego ujścia Eufratu. Ea, bóg morza, strzeża Hasis - Adrę i każe mu zbudować na lądzie okręt i przenieść doń całe swe mienie, zapasy, rodzinę, bydło domowe i zwierzęta dzikie. Po pewnym wahaniu Hasis - Adra buduje okręt, oblepia jego stronę wewnętrzną i wewnętrzną smołą ziemną, ładuje nań skarby, rozmaite zwierzęta i zboże, wreszcie wchodzi tam ze swoją rodziną. Rozpoczyna się wtedy burza, woda tryska z ziemi, bóg powietrza zsyła potop. Następują ciemności. Zniszczenie trwa sześć dni i siedm nocy. Nakoniec burza kończy się, niebo się wyjaśnia, wody giną. Okręt przybija do lądu na wyżynach Nizir, położonych w kierunku górnego biegu rzeki Eufrat. Następnie Hasis - Adra, podobnie jak Noe wysyła wielkiego ptaka wielki bóg Bel przyrzeka, że nie zesle już nigdy potopu, bogini Istar na potwierdzenie tego wznosi wielki łuk Ani na wysokości sklepienia niebieskiego.

Podanie asyryjskie do tego stopnia przypomina opowieść biblijną, że trudno przypuścić, żeby oba te podania powstały

niezależnie od siebie. Trudno przypuścić, żeby zarówno w dolnie Jordanu i w dolnie Eufratu zaszyły dwa jednakowe we wszystkich szczegółach potoopy, żeby w obu dwóch różnych ludzi Noe i Hasis-Adra w jednakowy sposób chronili siebie i swój dobytek przez budowę arki na lądzie, żeby obaj zabierali też na swój okręt dzikie zwierzęta, wysyłali ptaka gdy wody opadły itd. Jedno z tych podań powstało niewątpliwie pod wpływem drugiego, ale trudno rozstrzygnąć, które z nich, żydowskie czy asyryjskie jest oryginałem. Jeden szczegół przemawia raczej za oryginalnością podania asyryjskiego. Oto budowa arki odpowiada dokładnie sposobowi budowania statków od wieków do dziś praktykowanemu w Mezopotamji. Budu e się tam statki w ten sposób, że szkielet zrobiony z drążków wyplata się trzeiną i słomą, następnie cały ten kosz powleka się warstwą asfaltu. W taki sam sposób Hasis - Adra budować miał swój statek. Obok tego szczegółu i inne drobne przemawiają zdaniem Suessa raczej za tem, iż widownia katastrofy potopu była Mezopotamja.

Należy teraz zastanowić się nad tem, jakie to zjawisko przyrodnicze spowodowało ten powódź. Można by tu przypuszczać, że to gwałtowne deszcze i ulewę spowodowały bezprzykładowy wylew rzek, wskutek czego musiały zająć straszne spustoszenia, gdyż na rozległej nizinie Mezopotamji niema ani gór, ani pagórków, gdzie mogłaby się było schronić. Tęma jednak przypu z zeniu zaprzecza fakt, że statek Hasis - Adry, zbudowany u ujścia rzek blisko morza, poniosły wody w górę, w głąb lądu. Potop więc nie przyszedł z góry z rzekami, lecz z dołu od morza. W podaniu biblijnym wstępuje z powódź potopu, którą się zwykle tłumaczy: „zesle potop z wodą”, którą można jednak też tłumaczyć „zesle potop z morza”.

Jeżeli tedy zalew wód pochodził z morza, to mogły go spowodować tylko dwa czynniki, jedyne które są w stanie tak olbrzymie masy wód wpędzić z morza w głąb lądu: podmorskie trzęsienie ziemi, oraz trąba powietrzna. W krajach półwrotnikowych zdarzają się tak potężne trąby powietrzne, które na płaskie wybrzeże wciągają olbrzymie słupy wody, i zatrzymują bieg rzek u ich ujścia.

Zjawiska takie zachodzą np. dość często na delcie Gangesu i Brahmaputry, rzek indyjskich. Podczas jednej z takich burz w nocy z 11. na 12. października roku 1737, połączonych z trzęsieniem ziemi, woda Gangesu wzniosła się podobno o 121 metra nad swój normalny poziom. Katastrofa wylewu, z tem złączona, poślagnęła podobno śmierć 300 000 ludzi.

Z końcem XIX. stulecia zaszedł też po-

dobny wypadek. Mianowicie w nocy z 31. października na 1. listopada roku 1866 uadzwyczaj gwałtowna trąba powietrzna dosięgnęła ujścia rzeki Brahmaputry w czasie barzo wysokiego przypływu. Porwana woda morska zalała kraj na przestrzeni 141 kwadratowych mil. Wysokość wody wynosiła 137 metra. Z ludności liczącej około miliona głów, zginęło wówczas według jednych obliczeń 215 000 osób, według innych 100 000, reszta uratowała się ucieczką na wysokie drzewa, które w tych okolicach są częste.

Podmorskie trzęsienia ziemi wywołują również olbrzymie fale zalewające i niszczące wybrzeże, i tak np. podczas gwałtownego trzęsienia ziemi w Peru (Ameryka pld.), olbrzymia 80 stóp wysoka fala zalała miasto portowe Callao, niszcząc budynki i gubiąc prawie całą ludność. Z 23 okrętów, stojących w porcie, 13 zatonięło, pozostałe 4 okręty fala wyniosła w głąb lądu na kilka kilometrów i tam je też, ustępując osadziła. Podczas straszego trzęsienia ziemi, które nawidziło Lizbonę (Portugalia) 1. listopada 1755 r. potężna, fala zatopila większość okrętów stojących w porcie. Jeden zaś holenderski statek poniosła z sobą do miasta i porzuciła go wśród gruzów domów. Okręt ten został jednak ocalony, gdyż za pierwszą, przyszła druga fala i zniosła go bez szkody znowu w morze.

Katastrofę potopu wywołało prawdopodobnie współdziałanie obu tych czynników: trzęsienie ziemi i trąba powietrzna, czyli potężny cyklon. W pieśni Izdubara znajdujemy wzmiankę, że Hasis - Adrę ostrzeżenie bóg morza i głębin Ea, przez niego ostrzeżony Hasis - Adra buduje arkę. Można to rozumieć tylko w ten sposób, że główną katastrofę wyprzedził okres słabszych trzęsień ziemi, które spowodowały mniejsze wylewy i naprowadziły Hasis - Adrę na szczególną myśl zbudowania statku, aby w razie silniejszych wylewów mógł się w niej schronić. W podaniu jest mowa też o tem, że woda tryskała z ziemi. Otóż wytryski wody zaskórnej zachodzą często w początkach trzęsienia ziemi. W biblji czytamy również: „dnia tego otworzyły się wszystkie studnie z głębin”.

Następne podania mówią o straszliwej burzy i ciemności, co często się zdarza w czasie cyklonu. Widocznie obok trzęsienia ziemi współdziałała też straszliwa trąba powietrzna w dziele zniszczenia.

Tak, jak to wyżej przedstawiliśmy tłumaczy Suess tę katastrofę, o której pamięć przetrwała tyle wieków w tradycji tylu ludów.

WYNIKI ZAGRAŃ. ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

Wiedeń, spotkania o puchar:

Admira — Hakoah 2:0.

Rapid — FAC. 7:0.

Sportclub — Wacken 4:1.

Hertha — Bewegung 5:1.

Ottakring — Orient 5:0.

Rasaupe — Rapid Oberlaa 2:1.

Vienna — BAC. 4:1, mistrzostwo.

ŚLYNNY ZAPASNIK MAKSYMIAK PAMIĘTA O SWYM WYCHOWAWCY.

(m)W Chicago występują w popisie wykazania swych sił, znani w Ameryce o wszechświatowej sławie polscy ciężkoatleci, Wł. Maksymiak i żona jego Marja. Pisma chicagowskie, tak angielskie, jak polskie, wyrażają się o tych występach z wielkim uznaniem. Wł. Maksymiak, stanisławowianin rodem, ukończył we Lwowie gimnazjum z odznaczeniem, gdzie też uczęszczał na uniwersytet. Jest on znanym polskim zapasnikiem i bokserem,

championem świata. Produkuje się we wszystkich częściach świata. Żona jego Marja, jedyna polska siłaczka, uznawana za najsilniejszą kobietę w całym świecie, produkuje się między innymi podnoszeniem platformy z 2000 funtowym ciężarem, dzwiganiem rozmaitych innych ciężarów, zginaniem żelaznych sztab, robieniem obrączki z grubych gwoździ itd.

Jako charakterystyczny rys Wł. Maksymiaaka podać należy, że dnia 21 bm. nadesłał on pod adresem prezesa lwowskiego okręgu sokolego Filiberta Czaykowskiego 113 zł. list z dnia 2 bm. z Chicago, w którym pisze, że kwotę tę przeznaczą na pomnik dla śp. Wł. Świątkiewicza, naczelnika małopolskiej dzielnicy sokolej, jako Jego uczeń, pod którym, jako ówczesnym naczelnikiem Sokola w Stanisławowie ćwiczył. Świadczy to o jego pamięci o swym nauczycielu i naczelniku.

Poza nimi jest jeszcze bardzo wielu uczni, nad których wychowaniem fizycznym śp. Wł. Świątkiewicz z zamiłowaniem pracował. Przykład Maksymiaaka powinien ich także pobu-

dzić do wyrażenia swej wdzięczności przez przyczynienie się do pomnożenia funduszy na pomnik.

Wyniki biegu 50 kilometrowego.

Wczoraj odbył się bieg na 50 km. pośród wybornych warunków śniegowych i atmosferycznych. Zawodnicy w liczbie 32 wystartowali o g. 8 rano.

Do mety doszło zaledwie 27! Brakło na mecie Niemców i Austriaków, którzy jeszcze nie przyjechali.

Trasę biegu poprowadzono przez następujące miejscowości: Wilecznik — ujście Doliny Kościeliskiej — Molkówka — Witów — Gubalówka — Poronin (pierwszy punkt kontrolny i stacja posiłkowa) — Murzaschichla — Małe Ciche — Morskie Oko — Jaszczurówka — Nosal — Wilecznik.

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) Knuntila (Finlandja) 3 g. 50:01 sek., 2) Saarinen (Finl.) 3 g. 53:23 sek., 3) Hanson (Szwecja) 3:53:35; 4) Lijkanen (Fin-

landja) 3.56:15; 5) Johnson (Szw.) 3.58:07; 6) Eergstrom (Szw.) 3.59:05; 7) Skagnaes (Norwegja) 4.02:43; 8) Donth (Czechosłowacja) 4 g. 04:39; 9) Stenen (Norw.) 4.11:51; 10) Nemetzky (Czechosłow.) 4.12:0; 11) Busman (Szw.) 4.20:29; 12) Fiszer (Czech.) 4.20:33; 13) Motyka Zdz. (Pol. ka) 4.25:10; 14) Krzeptowski A. II 4.26:40; 15) Stonek (Czech.) 4.27:54; 16) Czech (Polska) 4.28:36; 17) Haakonson (Norw.) 4.31:09; 18) Król (Polska) 4.45:10; 19) Kulka (Czech.) 4.45:19; 20) Witkowski (Polska) 4.50:07; 21) Michałski (Polska) 4.50:10; 22) Hauser (Czech.) 4.50:25; 23) Cockey (Węgry) 4.50:33; 24) Gasenica Wł. (Polska) 4.50:47; 25) Stehlik (Czech.) 4.50:57; 26) Motyka J. (Polska) 4.54:45; 27) Godec (Jugosl.) 4.56:20.

Charakterystyczne jest, że sromotną klęskę ponieśli znowu Norwedzy, zajmując dopiero 7-me miejsce.

NOWOZAŁOŻONA SEKCJA kolarska Robotn. Klubu Sport. we Lwowie zawiadamia, iż przyjmuje wpisy na członków sekcji we wtorki i soboty od g. 18—19 w lokalu klubu R. K. S. Rynek 8, I. p.

9 lutego Wieczór karnawałowy urzędników Miejskiej Kasy Osz. zjedności we Lwowie w salach Hotelu Krakowskiego.

9 lutego Reprezentacyjny Bal mieszczński w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23.

9 lutego Zabawa taneczna Korpusu podoficerskiego 6 pułku lotniczego w sali Izby rekrutacyjnej ul. Kościelna 1. 8.

9 lutego Wielka Reduta Drużyny sportowej „Sokol II“ w tegoż sali przy ul. Kętrzyńskiego 1. 32.

9 lutego: Wieczór karnawałowy katolickich fryzjerów w salach Kongregacji kupieckiej ul. Halicka 19.

9 lutego: Reduta Korpusu oficerskiego 40 pp. w salonach Kasyna przy ul. Piotra i Pawła.

Zdjęcia fotograficzne z tegorocznych zabaw karnawałowych zamieszczamy w ilustrowanych Dodatkach „Wiek Nowego“ pojawiających się każdej soboty.

16.50; Sportowy 17.30; Lekeja frana. 18.50; Rozmaitości 19.10; Roln. skrzynka 19.35; Nadpr. 20.00; z Wilna 21.15.

K.: Z Warsz. 12.35 i 17.55; Organowy 20.30; Wokalny 21.00.

KATOWICE. Kom.: 11.56; 13.00; 15.45; 19.45; 19.56; 22.00.

Od.: Z Warsz. 12.15; Król. Huta 17.00; — Skrzynka poczt. 17.25; Rozm. 18.50; Na śniegu i lodzie 19.10.

K.: z Warsz. 12.30; Muz. gram. 16.00 i 16.45; z Warsz. 17.55; z Krak. 20.30; Muz. tan. 22.30.

WILNO. Kom.: 11.56; 16.30; 19.56; 22.00.

Od.: Z Warsz. 12.15; Chwilka litew. 16.00; Dla dzieci 16.25; z Warsz. 17.00; Radiotechnika 18.50; Literat. 19.30; „Dom otwarty“ (słuchowisko) 21.15

K.: Z Warsz. 12.35, 17.55 i 20.30; Muz. gram. 19.15; Muz. tan. 22.30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W związku z nowym podziałem fal pomiędzy europejskie radiofoniczne stacje nadawcze, uchwalonym przez Międzynarodowy Zw. Radjofoniczny (Union Internationale de Radiophonie) w Brukseli również radiostacja katowicka przeszła z dniem 13-ym stycznia z dotychczasowej fali 422 m. na nową falę 416 m. Zmiana powyższa jest zatem tak nieznaczna, że nie wymaga żadnej przeróbki odborników detektorowych. Ale wskutek tego nowego przydziału fali, Katowice znalazły się między nowymi falami radiostacji niemieckiej we Frankfurcie nad Menem i szwajcarskiej w Bernie. O Warszawie pisaliśmy już artykuł specjalny, o Katowicach napiszemy obszerniej przy końcu obecnego cyklu artykułów tygodniowych.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odnawiający redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kalendarzyk karnawałowy.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się do końca karnawału:

6 lutego Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w sali Kasyna i Koła liter. artyst.

7 lutego Tradycyjna Zabawa Historyków w salach Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17.

9 lutego Reprezentacyjny Rant Asystentów Wyższych Uczelni w gmachu Uniwersytetu.

9 lutego tradycyjny doroczny Bal kostiumowo-maskowy w Kasynie i Kole liter. art.

Program radiokoncertów.

CZWARTEK, 7 LUTEGO, 1929.

Warszawa. Kom. 11.56; 13.00; 14.50; 19.56; 22.00.

Od.: Dla młodzieży szk. 12.15; Dla dzieci 16.15; Wśród książek 17.00; Dla pań 17.25; Rozm. 18.50; Roln. 19.10; Dzieje muzyki 20.00; z Wilna 21.15.

K.: Szkolny 12.30; Popoł. 17.55; Wiecz. 20.30; Muz. tan. 22.30.

KRAKÓW. Kom.: 11.56; 13.00; 14.50; 16.45; 19.56; 22.00.

Od.: z Warsz. 12.15; Dla dzieci 16.15; Dla pań 17.00; Liter. grecka 17.25; Rozmaitości 18.50; Lekcja angielskiego 19.10;

K.: z Warsz. 12.30 i 17.55; Wiecz. 20.30; Muz. tan. 22.30.

POZNĄ. Kom.: 14.00; 22.00.

Od.: Z Warsz. 12.10; Przeciw alkoholowi



LUDZIE POWOJENNI mają stargan nerwy i słabe zdrowie. Krew ich nie posiada odpowiednich składników, które daje

HAEMATOGENU K O środek krwiotwórczy, który zasila krew wzmacnia zdrowie i daje nowe siły.

Sprzedają apteki i drogerje. 529

LOKALE

POKÓJ z utrzymaniem — panna do wynajęcia. — Dąbrowska, Żulińskiego 15 od 1—6. 12983

UMIEBLOWANY pokój — z pięknym widokiem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ulica Krasieńskiego 19, I. piętro 12837

PANNA poszukuje mieszkanie kąpiel przy samotnej osobie 23 złp. i własna pościel. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Kwit“ 1321.

NATYCHMIAST wynajmę pokój z klatki schodowej umeblowany; Tarnowskiego 5, parter lewy. 12883.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z komfortem o czynszu ustawowym na takiż cztery lub więcej pokojowe — ewentualnie dopłać. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Ustawowy“ 13284.

OPKÓJ umeblowany, komfort, osobne wejście — od 15 go do wynajęcia. — Bajki 21, II. p., drzwi 8; 13078.

LOKALU przemysłowego — około 100 m. kw. w dzielnicy IV. poszukuje. Zgłoszenia: Henninga 3. 13156

ZAMIENIE pokój, kuchnię na Zniesieniu, 10 minut od tramwaju, zapłaconym czynszem za jeden rok — na pokój, kuchnię, względnie pokój w mieście. — Listy pod W. F. do Adm. Wiek. 13155

POSZUKUJE pokój i kuchnię lub z piecem kuchennym za rocznym czynszem. Pośrednictwo wynagrodzić. Listy do Adm. Wiek pod „Dzielnica obojętna“ 13214.

POKOIK z utrzymaniem, do wynajęcia, 140 złotych. Teatńska Nr. 9, dozorca wskaze. 13013

POKÓJ frontowy, duży, słoneczny, elegancko umeblowany, osobne wejście, elektryka, dla panny na stanowisku od pierwszego marca do wynajęcia. — Ogładać można od 11 — 4 Strzyńska 22, parter, na lewo. 13023

DWA małe pokoje na przedsięwzięcie poszukuje. Oferty z podaniem ceny do Adm. pod „Kol“ 13134

POSZUKUJE 2 komforto wo umeblowane pokoje z utrzymaniem na 4 osoby. Zgłoszenia pod „Czystość“ Adm. Wiek Nowego. 13118

MEŁDY kawaler poszukuje pomieszczenia, najchętniej przy rodzinie. Listy pod „Jan“ do Administr. Wiek. 13215;

1 DUZE frontowo słoneczne pokoje, przedpokój, łazienka, pokój służbowy, IV. dzielnica, do wynajęcia. Listy pod „Kwit inseratowy 13043“ do Adm. Wiek. 13041

POSZUKIWANY sklep — frontowy, parterowy — w śródmieściu na konfekcję damską od 1 kwiecień. Listy do Administr. Wiek pod „Konfekcja“ 12971

ZA MIESZKANIE, najmniej się intel. małżeństwo starszą osobą wedle umowy. Listy do Adm. Wiek pod „Legitymacja Nr. 72“ 13111

LOKALU na pracownię 2 pokoje lub jeden duży w śródmieściu, nawet na teryn, poszukuje. Pośrednictwa wynagrodzić. Zgłoszenia: Batorego 58 — Introligatornia. 12951

POSZUKUJE pokój — z komfortem, z całym utrzymaniem. Dr. Smoliński, Kochanowskiego 63, II. p. 13096

POSZUKUJE 2 pokoje — w śródmieściu przedzłone, komfort. Listy do Adm. Wiek pod „Obokrajowie“ 12908

SPOKOJNE małżeństwo bezdzietne, poszukuje 1 pokoju z kuchnią. Czynsz ewentualnie z góry. Pośrednictwo wykłuzone. — Listy pod „Ostoja“ Adm. Wiek. 12850;

BEZDZIECNE małżeństwo, poszukuje jednego pokoju z kuchnią. Czynsz według umowy, ewent. z góry. — Listy pod „Bolesław“ do Adm. Wiek. 12849;

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Ul. Kampiana Nr. 6, parter lewy. 13259;

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Ul. Małeckiego Nr. 5, II. piętro. 13234

MIESZKANIE kąpiel, poszukuje starsza wdowa — w dzielnicy VI. (w pobliżu Sapiehy). Zgłoszenia: ul. Leona Sapiehy nr. 53, parter, na prawo. 13257;

ZULIŚKIEGO, nie pamiętam gdzie, proszę tel. podać Nr. 799, od 9—1. 13261

1 DO 2 POKOI na biuro, najchętniej w centrum, — poszukuje. Zgłoszenia pod „Natchmiast“ do Adm. Wiek. 13263;

POSZUKUJE lokal parterowy, 4—6 pokoi — ewentualnie jedna duża siena jasna hala na cele przemysłowe. Listy z warunkami pod „Faun“ do Adm. Wiek. 13234

WSPÓLNY pokój dla studentki z dostaniem utrzymania od zaraz. Poniatowskiego 8, I. piętro. — drzwi 4. 13245;

2 POKOJE z przedpokojem i łazienką urządzono, na 7 miesięcy do wynajęcia w okolicy ul. Mikołaja. Listy pod „Siedem miesięcy do Administr. Wiek. 13247;

POKÓJ niekrepujący, — komfort, II. piętro, do wynajęcia. Wiadomość ul. Domagaliczów 3, parter, oficyny. 13249;

2 POKOJE, kuchnia, elektryka, dom parterowy — górny Łyczaków do wynajęcia. Listy do Administr. Wiek pod „Korzystno warunki“ 13250;

1 POKÓJ, kuchnia, rozkład Żółkiewska, wynajęcie za czynszem rocznym. Listy pod „1,100“ do Adm. Wiek. 13251;

MIESZKANIA 3—4 pokoi, kuchnia, niezwykły komfort, blisko centrum, wynajęcie. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wiek 13252;

POKÓJ frontowy z komfortem, do wynajęcia zaraz lub od 15-go lutego. Hofmana 8, parter, na prawo. 13181

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Ulica Wincentego Pola 4, I. p. drzwi 5. 13181;

FRONTOWY pokój umeblowany, ewent. utrzymanie. Listonada 29, drzwi 4 13185

POSZUKUJE jedną sianę, czynsz z góry. Listy pod M. A. do Administr. Wiek. 13219;

AKADEMIK poszukuje — współlokatora. Pokój frontowy, wejście przedpokojem. Cłowa 15, I. piętro — drzwi 3, godz. 2—3, 13183;

POKÓJ umeblowany, duży, słoneczny, dla dwóch panny do wynajęcia. Ulica Zielona 35, II. piętro. — 2 schody. 13184;

ŁADNY pokój z osobnym wejściem, dla jednego panna do wynajęcia. Ogładać można godz. 2—5 ulica Gliniańska 10, parter, na lewo. 13199;

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, w śródmieściu, wraz z całym utrzymaniem — dla dwóch osób do wynajęcia. Zgłoszenia między 4—7 po południu, Braterowska 15, I. p. 13201;

DWIE studentki poszukują osobnego pokoju — z komfortem, w śródmieściu, na chętniej z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Cena obojętna“ 13221;

POKÓJ i łazienka do wynajęcia w Lewandowce — czynsz roczny. Wiadomość: Lwów, Kochanowskiego 26 u dozorca. 13153

PANIENKĘ na wspólne mieszkanie przyjmie zaraz Mikołaja 5, parter, na lewo, godz. 3—4 i 4—6. — 13160;

INTEL. samotna nauczycielka rzadowa, wynajmie 1—2 pokoje, kuchnia przy tramwaju od gospodarza, czynsz miesięczny. Listy pod „Haps“ do Adm. Wiek. 13178;

STUDENTKA Politechniki poszukuje skromnego pokoju. Listy do Administr. Wiek pod „Techniczna“ 13218;

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

Stan czynny

na dzień 31. Grudnia 1928 r.

Stan bierny

1. Kasa i sumy do dyspozycji	70.502.636.89	1. Wkłady czekowe	193.477.594.23
2. Lokaty w Bankach Państwowych	23.729.594.50	2. Wkłady oszczędnościowe	
3. Ministerstwo Poczt i Telegrafów	8.247.974.03	a) z ruchu wkładowego	95.231.851.91
4. Skarb Państwa		b) z III. waloryzacji	27.060.441.10
a) za II. walor. wkład. oszczędz.	4.524.629.87	3. Przekazy niezrealizowane	33.604.560.67
b) za III. „ „ „ „	25.906.272.48	4. Różni za obligacje waloryzacyjne	4.349.070.—
5. Papiery wartościowe własne	30.430.902.35	5. Wierzyciele	135.531.83
6. Papiery wartość. fund. zapasow.	176.067.304.92	6. Sumy przechodnie:	
7. „ „ „ emerytaln.	3.281.688.16	a) rozliczenia międzyokresowe	13.589.247.81
8. Pożyczki wekslowe	1.503.322.—	b) inne	120.644.22
9. Pożyczki na zastaw pap. wartość.	19.838.598.51	7. Długi hipoteczne	125.794.64
10. Dłużnicy	12.587.188.—	8. Fundusz amortyzacyjny	2.419.908.19
11. Sumy przechodnie	4.793.236.27	9. Fundusz emerytalny	1.517.919.83
a) rozliczenia międzyokresowe	5.057.443.71	10. Fundusz rezerwy różnic kursowych	9.493.329.58
b) inne	259.934.32	11. Fundusz zapasowy	3.499.336.28
12. Zaliczki	5.317.378.03	12. Nadwyżka bilansowa	4.061.913.25
13. Dział Ubezpieczeń na życie	808.397.49		
14. Drukarnia	2.000.000.—		
15. Ruchomości	387.230.38		
16. Nieruchomości	2.692.837.45		
	26.408.854.51		
	388.597.143.49		388.597.143.49
I. Inkaso	1.716.745.75	I. Różni za inkaso	1.716.745.75
II. Depozyty zwykłe	50.471.122.31	II. Różni za depozyty zwykłe	50.471.122.31
III. Depozyty lombardowe	24.074.820.26	III. Różni za depozyty lombardowe	24.074.820.26
IV. „ „ na zabezp. pożyczek weksli	41.536.84	IV. Różni za depozyty na zabezp. pożyczek wekslowych	41.536.84
	76.304.225.16		76.304.225.16

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

za rok 1928.

STRATY

ZYSKI

1. Wydatki administracyjne		1. Dochody z obrotu czekowego	
a) osobowe	9.322.468.72	a) prowizja	733.925.75
b) rzeczowe	1.980.920.59	b) opłaty manipulacyjne	2.635.931.44
2. Procenty od wkładów		c) opłaty za druki i inne	1.155.529.87
a) czekowych	1.148.103.93	2. Prowizja	
b) oszczędnościowych	4.521.633.16	a) inkasowa	318.269.09
3. Administracja i remont nieruchomości, czynsz.	335.392.64	b) depozytowa	150.383.24
4. Przydział do fund. amortyz. nieruchomości i ruch.	815.983.16	c) zleceniowa	275.891.90
5. Opłaty na rzecz Min. Poczt. i Telegr.	2.962.655.88	3. Odsetki od pożyczek wekslowych	2.179.682.86
6. Odpisy należności wątpliwych	83.440.08	4. Odsetki od pożyczek na zast. pap. wartość.	1.040.175.53
7. Różne	159.293.44	5. Odsetki od papierów wartość. własnych	13.818.502.—
8. Nadwyżka bilansowa	4.061.913.25	6. Różne inne dochody	1.275.814.86
		7. Dochód z Drukarni	56.300.58
		8. Dochody z nieruchomości	1.751.397.73
	25.391.804.85		25.391.804.85

Prezes Pocztovej Kasy
Oszczędności:
(—) GRUBER

Komisja rewizyjna:
Przewod. wz. (—) J. Fiut
(—) S. Rybałtowski
Członkowie (—) J. Kucza
(—) M. Schneider
(—) Wł. Landau

Dyrektor Centralnej
Księgowości:
(—) W. GÓRA

Nareszcie pistolet dla każdego bez karty na broń.

Nie odróżnia się prawie niczem od broni zwykłej. Straszaki EM-GE od zł. 14, oraz Straszaki gazowe stałe na składzie. — Poleca tylko znana firma „ECHO”, Lwów, Sykstuska 24, telef. 27-81.

Poważna firma naftowa w Małopolsce wschodniej — poszukuje

INŻYNIERAMECHANIKA

z kilkuletnią praktyką w rafinerji nafty.

Oferły z referencjami do Administracji „Wieku Nowego” pod „Mechanik”. 13194

POSZUKUJE wędrowną licencję kinematograficzną, Województwo lwowskie, na rok 1929, celem spółki. Posiadam kompletne urządzenie. — Wiadomość: Biuro ogłosz. Scherera, Pałac Hausmana. 703

HURTOWNIE I DETALICZNIE
ZEGARKI oryg. szwajcarsk. Doxa, Omega, Schafhauseny we wielkim wyborze 707
GUTERMAN, Sykstuska 14.

OPTYK SILBER Lwów, ulica Kilińskiego 1
posiada na składzie wszelkie numera szkielec
ZEISSA Punktal. 13267

Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie „ELEKTROBŁYŚK”, Lwów, Skarbowska 1. 4. Tel. 4505. Naprzeciw Kina „Lew”. 705

KUPOJcie towary pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych jak artykuły żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magły, łózka, piece, pompy, pasy, łożyska kulkowe, wagi, ciężarki itp. u firmy
J. SZUMAN

handel towarów żelaznych i artykułów techn. Lwów, ul. Gródecka 2 B. tel. 41-47. 3

B. LEKARZ SZPIT. WIEDENSKICH
Dr. ARTUR WALKER
W CHOROBYCH CHIRURG. I KOBIECYCH
przyjmuje od 3-5. 632

Instytut heljo-termo-elektro-leczniczy.
Lampa kwarcowa, Sollux, Diatermia, Faradyzacja
Galwanizacja, Masaże vibracyjne i t. p.
Lwów, Rutowskiego 10. Tel. 5109.

Spec. chor. skór., wener. i kosmetyki **Dr. Roman Dolnicki**
ord. od 3-6, **ULICA GŁĘBOKA 10, parter.**
Lampa kwarcowa, Diatermia. 13140

LOKALE

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, pełny komfort, czynsz za rok z góry; Wyspiańskiego 38. — 13281

POKÓJ umeblowany — (w nim kuchnia) dla 1 p. osób zaraz do wynajęcia. Murarska 49, parter, od 6-7 wiecz. 13217

ZA jeden lub 4 pokoje z kuchnią dam czynsz z góry. Zgłoszenia z grzeczności firmą „Echo”, Sykstuska 24. 13269.

PROFESOR gimnazjalny poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu z osobnym wejściem, śniadaniem i obiadem. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Profesor”. 13277.

Wolne posady

DWÓCH UCZNI poszukuje zakład elektrotechniczny A. Schein, Lwów, Grodzickich 9. 12848

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Skułowicza, Warszawa, ulica Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, — towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalteria rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Zgadzajcie prospektów. 552

PIEKARNIA Stanisława Wojtalewicza, Turecka 4 poszukuje rozwiniętej kancja. 12827

PANNA uzdolniona zaraz zostanie przyjęta do wędliniarni, ul. Raska 16. — Tel. 59-74, Teodor Piawka. 13051

POWAŻNA Firma Spółka Ake poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wymownych panów i pań, z dobrą prezentacją do wykwalifikowanego lekkiego podróżowania. — Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600—800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała się posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11—13 i od 16—18 Sykstuska 52, II. p., na lewo. 13137

CHŁOPCA zdolnego do obsługi gości, poszukuje Cukiernia, Batorskiego Nr. 6. 13063

POMOCNIKA handlowego specjalisty bufetowego, kawalera, przyjmie Handel delikatesów M. Lewickiego, Żybkiewicza Nr. 2; Zgłoszenia od 16 do 17. — 13231

PRAKTYKANTA zamożniejszych rodzin przyjmie za zwrotną kancją — 300 — 500 zł. Fryzjer Bystron, Fredry 6. 13209

POSZUKUJE zdolna, zdrowa dziewczynę do wszystkiego. Wiadomość: Trąbka, 3-go Maja 17. 13255

POSZUKUJE płatnych modelów do szycia. Bystron, Fredry 6. 13208

MALARZ sztyldów przy ul. Kościuszki 22, poszukuje 2 chłopców do nauki 13236

SLUŻĄCA z gotowaniem, dobrze polecona, potrzebna. Falber, Kampiana 5, II. p. 13091

CHŁOPCA do roznoszenia gazet poszukuje. Zgłoszenia: Małopolska Agencja Reklamowa, Chorzężyńska Nr. 7. 13266

NAUKA

UDZIELAM lekcji uczącym się słabo. Łaskawa listy pod „Pomoc” Adm. Wieku. 12744

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza dyplomowana nauczycielka szkół średnich, konwersacja, korepetycje. Murarska 9 — I. p., drzwi prawo, od godz. 5—6. 12933

KOREPETYCJI udzielam. Pewna poprawa słabych not (półrocznych). Wiek Nowy „Technik”. 13111

ABSOLWENTKA Konserwatorium (uczenica prof. Kurza) udziela lekcji gry na fortepianie. Listy pod „Wdowa” do Adm. Wieku 13051

DO MATURY tudzież z zakresu sześciu klas gimnazjalnych przygotowują uczniowie fachowe siły; — także dyplomowana nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37, II. p. 12915

PRZYJMUJE na kursy kółka i szycia. „Jolanda” Staszcza 8, II. p. 12973

RODOWITA francuska — przyjmie 4 osoby na kurs francuskiego. Waska 8, — początek Łyczakowskiej. Wpisy od 1—5. 12964

STUDENT udzieli lekcji w zakresie szkół powszechnych i 4 klas gimn. Łaskawe listy pod „Niskie wynagrodzenie” do Adm. Wieku. 13222

LEKCJI gry na fortepianie, udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Zgłoszenia: Romanowicza 11, drzwi 3; 13220

FORTEPIAN do ćwiczeń; udzielam również lekcji; Hausnera 18, II. piętro — drzwi 12. 12997

BEZ NAUCZYCIELA — uczę się literatury polskiej, języków obcych, — historii, geografii, matematyki etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką. — Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/41. 615

NA KURSACH NAUKOWYCH „Oświata”, od lutego kilka wolnych miejsc na kursie matematycznym gimnazjalnym, — oraz na kursie z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych. Kierownictwo reflektuje tylko na uczniów pilnych i odpowiednio w materiale naukowym zaawansowanych. Zgłoszenia od 12—1 i 5—6, Lwów, Miłkowskiego 11. 13243

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy do Administracji Wieku pod „Gwarancja”. 13152

WYUCZAM szybko GRĘ na fortepianie. — Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana” do Adm. Wieku. 13172

ABSOLWENT Wied. Konserwatorium przyjmie lekcje za wynagrodzeniem, wikt czyli mieszkanie. — Listy pod „Skrzypek” do Adm. Wieku. 13179

WŁOSZKA rodowita udziela lekcji języka włoskiego. Listy pod „Włoszka” do Adm. Wieku. 13185

POSZUKUJE się do pomocy łaciny wyższego — gimnazjum tylko filologa; Piłsudskiego 27, I. piętro lewo drzwi. 13246

Matrzenstwa

URZĘDNIK państwowy — z akademickim wykształceniem, Polak lat 25, podobno sympatyczny, sangwinik, cokolwiek muzykalny, mający przeżycia i realne poglądy życiowe — nawiąże korespondencję — w celu mat. z panną do lat 22, zdrową, dobrze zbudowaną, miłą, wesołą, lecz spokojną, gospodarną, intel., średnio zamożną — (warunek niestety konieczny). Poważni nieanoniimowe listy o ile możliwości z fotografią proszę kierować do Adm. Wieku pod „Smiało”. Dyskretnie pod słowem honoru. 13231

SAMODZIELNA, niezależna, lat 31, z braku znajomości, pozna mężczyznę do lat 40, cel mat., najcenniejszy kolegowego. Listy pod „Dobrobyt” do Adm. Wieku. 13196

INTELIGENTNY mężczyzna, lat 35, separ. na stałe posadzie dekret., właściciel realn. pozna w celu mat. pannę lub wdowę do lat 30 chętnie z niem. kolonji Dornfeldu lub Winnik ewangelickie, której rodzice dopomaga do wybudowania wili w Lwowie, do której 59 proc. przygotowania zrobione są. Warnki: fotografia której zwrot pod słowem: — stan moralny, łagodny charakter, oszczędność, inteligencja, przynajmniej wrodzona, przystojność. — Listy do Adm. Wieku dla okaz. 5 złp. Nr. 0341245. — 13255

ROZMAITE

AKUSZERKA — przyjmie pani. Józefata Nr. 3, — Deutschman. 12721

ZNACZNA zniżka cen najmniejszych TRYKOTAZ. Wiedeńska wytwórnia trykotazy, Sykstuska 34; 12927

UPIĘKSZA, odżywia skórę „Krem Kosmetyczny”. Lwów Mikołaja 7. 12623

BEZINTERESOWNIE! — Napisz imię, nazwisko, — niedługo urodzenia, otrzymasz darmo broszurę o kreśleniu charakteru, zdolności, przeznaczenia. Po znasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. — Zaliczyć znaczek pocztowy na prześyłkę. 194

GDY SIĘ popsuje coś w twej złotej broszy — Mandl naprawi za 100 groszy. Kopernika 14, naprawciw kina. 333

PIEKARNIA do wydzierżawienia w dużym mieście Małopolska, — dobrze wprowadzona od 1885 r. — nie zmechanizowana, — tylko energicznemu fachowcowi, któryby nie zniweczył długoletniej dobrej marki. Listy pod „Gotówka potrzebna” do Adm. Wieku. 13090

W RANKACH Zastawinnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłaca nabywcza wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5 naprzeciw ulicy Szpitalnej. 13147



Jedno nieznaczne przesunięcie skali... i Europa gra!



TELEFUNKEN

Długoletnie doświadczenie --- najbardziej nowoczesna konstrukcja.

622

PRZEDSIĘBIORSTWO — znane we Lwowie, dobrze prosperujące z urządzeniem, biurem, śródmieściem do sprzedania lub przyjęcia pracownictwa spółnika z kapitałem 3,000 zł. Wiadomość: Adler, Fryzjerna, Stanisława. 13197

ARTYSTYCZNA wytwórnia i naprawa dywanów perskich, smyrnjskich — „Smyrna”, Kochanowskiego 25, Telefon 70—44. 12926

SPECJALISTA chorób jamy ustnej i zębów, Lekarz Dentysta II. PASS, ulica Krótka 2 (róg Gródeckiej) Leczenie najnowszą metodą. Zęby sztucznie na raty po cenach Kasy Chorych. Lampa Solux. 13273

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje pani. Asnyka 2, drzwi 2, parter. 13276

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje pani. — Ulica Sobieskiego 39, parter. — 12981

ZARZĄD Borsy Polskiej T. S. J. w Jaworowie ogłasza, iż od 1. lutego br. może przystąpić jeszcze kilku uczniów niższych klas gimnazjalnych za opłatą 70 zł. miesięcznie. Wpł. pięć razy dziennie, opieka nauczycielka zapewniona. — 704

WYROBIE posadę dyrektora gimnazjum prywatnego. Zgłoszenia do Wieku pod „Natchemiasz”. 13275

AKUSZERKA przyjmuje pani. Walowa 27, parter, prawy, przez podwórze. — 12991

ARTYSTYCZNA wytwórnia i naprawa dywanów perskich, smyrnjskich — „Smyrna”, Kochanowskiego 25, Telefon 70—44. 12926

GOBELINOWE TOREBKI damskie, najpiękniejsze — wykonuje fachowo Barasch, pla: Bernardyński Nr. 2. 12991

POSZUKUJE 2 ohiady w katol. lepszym domu w okolicy ul. Panieńskiej. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. Wieku pod „Smaczno”. 9037

PRACOWNIA FUTER — Michuła Małca, przyjmuje roboty kuśnierskie po najniższych cenach, również wykonuje pracę w domach prywatnych. Gródecka 36, II. p. 12274

ZDOLNA krawczyni wykonuje pierwszorzędną i tanio suknie damskie. — Kurkowa 3, III. piętro, przez 5 ganek na lewo. — 13193

ZA 1 ZŁOTY — osiągnąć możesz powodzenie i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znanego grafologa — Francois Ponarskiego — 5 rue Dante, Paris, Francja. Nadesłać: Rekopis, — datę urodzenia i za 1 złoty znaczek pocztowy. 555

LEKARZ — DENTYSTA, posiadający lokal w śródmieściu, poszukuje technika dentyst. do spółki, — najchętniej lwowianina. — Listy pod „Spółka” Adm. Wieku. 13237

WARSTAT kowalski do wynajęcia zaraz za rogatką Łyczakowską. Wiadomość u stelmacha nr. 317. 13162

STARSA, samotna chrześcijańska osoba, może bez troski spędzić resztę swego życia przy szlachetnej rodzinie w zamian za udzielenie gotówki potrzebnej do otwarcia rentownego interesu. Odpowiedz pod „Piękna okolica” do Adm. Wieku. 13190

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje pani. Gródecka 49, I. p. 12509

SZYJE, przerabiam suknie białe po domach. Listy pod „Bogusława” do Adm. Wieku. 13239

Wolne posady

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, silna, zdrowa z dobrą polecenią; — Żelazna Woda, willa Darowskiego. 13007

FURMAN pracujący z do broni świadectwami, zostanie za zapłatą z całym utrzymaniem przyjęty. — Zgłoszenia: Kazimierzowska 3, Feldman. 13236

DO pończoch uzdolnioną pannę poszukuje i dziewczynkę do nauki. — Ulica Teatralna 5. 13238

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami, zostanie przyjęta. Mościska, ulica Koralmicka 8, II. piętro. 13255

KAWIARNIA „Warszawa“ Lwów, Mickiewicza nr. 2; poszukuje pierwszorzędnej, rutynowanej kawiarki. — 13234

POSZUKUJE się intel. panny do dwóch dziewczynek od 4-8 lat. Głuszcowa, Sapiehy 47 A. 13173

ZRĘCZNYCE panienskie — potrzebują pakownia proszków. Zgłoszenia w czwartek od 10-12, ul. Tarnowskiego 33, przez podwórze. 13174

PRZYJME młodą służącą do wszystkiego. Zgłoszenia: Kozłowskiego Nr. 6; drzwi 5. 13206

PRZYJME natychmiast służącą do wszystkiego tylko z długoletnimi świadectwami, Bauman, Asnyka 8, II. p. 13268

PRALNIA Europejska — Pasaż Mikolascha poszukuje dziewczyny do pomocy pralki i uczenia. 13274

POSZUKUJE posługaczkę czystą, dobrą poleconą, do wszystkiego. Zgłoszenia: Sobieskiego 4, I. piętro; drzwi nr. 6, od godz. 3-4. 13170

ASYSTENT budowlany — wieloletnia wszechstronna praktyka, obelne posade. Listy pod „Biuro budowlane“ do Admin. Wiek. 13177

POMOCNIK handlowy, — obeznany z działem kolonialnym, poszukuje posady. Zgłoszenia: Michał Czolybark, Złoczów, ulica Lwowska 31. 641

MŁODE małżeństwo szuka posady dozorcy kamienicy, maż może być farmaceutą, służącym w sklepie, woznym lub podobnie. — Zamkowa 1, drzwi nr. 4; parter, Hutylowa. 13154

ZGINAŁ WILCZUR element, duży, wabi się TORY proszę zwrócić za wynagrodzeniem 25 zł. — Listopada 111. 13017

ZNAJAZCE legitymacji — Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na imię Marji Bielskiej, proszę o zwrot tychże za wynagrodzeniem ul. Poleskiego 6, mieszkanie 5. 13171

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Rogulski Stanisław. 13192

FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Gotówka plac. Nowacki, Pilsudskiego 17. 13249

FORTEPIAN wiedeński — krótki, prywatnie okazję do sprzedam. Chorażczyzna 18, drzwi 5, od 10-12. 13254

FORTEPIAN pierwszorzędny. Pianino mało używane sprzedam za gotówkę. Kopernika 26, Skleniarski. 13277

SPRZEDA okazjonalnie: gabinet meblowy wiedeński. Hala Ankeyjan, Akademicka 3. 12991

PRZEZ MIESIĄC LUTY zniżyliśmy ceny do pięćdziesiąt procent, polecając Sukiennice, Trykotnice, Płaszcze, Bieliznę, Pończochy Magazyn konfekcji, ulica Batorego 6. Urzędnikom, wojskowym, nauczycielom, opust. 13204

SKLEP korzenny w pełnym ruchu, w dobrej dzielnicy do odstąpienia, Listy pod „Interes“ do Admin. Wiek. 13238

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „spojalane“ — „CHIRURGJA“ Lwów, Jagiellońska 15. 436

Szofer do autobusu

poważny, trzeźwy, od 1. względnie 15. marca potrzebny. Listy z odpisami dokumentów i wymaganiami składać pod „Lwów-Niemirów“ do „Wiek“. 13212

DOCHODZĄCEJ, która by dobrze gotowała, przyzwyczajonej do porządku i czystości, poszukuje. Zgłoszenia: od 3-5, Poleskiego 69, II. piętro, — drzwi lewe. 13210

POSZUKUJE się panny do nauki do drukarni za dobrą wynagrodzeniem. Wiadomość: Drukarnia — Boimów 20. 13216

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem unięjąca ładnie prac i prasować od zaraz lub 15 lutego z dobrą polecenią. Gliniarska 6, parter, na prawo. 13175

BUCHALTERA — ADMINSTRATORA, samodzielnie, przyjmie zaraz — Tow. Ake. Zgłoszenia od 9-tej do 4-tej, pl. Trybunalski 1. 13188

LAKTERNIKA porozumiewającego, przyjmie fabryka, ul. Króla Leszczyńskiego 23; 13163

CIŁOPCA do nauki fryzierskiej z początkami — przyjmie zaraz. Kochanowskiego 45, Rogulski. 13191

SŁUŻĄCE dobrze poleconą dochodzącą do wszystkiego zaraz przyjmie. Friedowa, Żybkiewicza Nr. 51, I. p. 13198

POTRZEBNY chłopak do pomocy w laboratorium. Własnoręczne oferty pod „Laboratorium lekarskie“, Piuro Brücka, Kosciuszki Nr. 2. 13256

POSZUKUJE 2 panny rutynowane do wędlin. Listy pod „Wędlin“ do Admin. Wiek. 13155

POSZUKUJE ucznia do praktyki cukierniczej — z 3 kl. gimn. lub wydziałem. Cukiernia, Fredry Nr. 4 A. 13153

PANNA ekspedientka — uzdolniona, intel., potrzebna zaraz. Zgłoszenia — Wędliniarza W. Socha — ul. Fredy 2, między godziną 6-7 wieczór. 13161

PRAKTYKANT z dobrej rodziny zostanie przyjęty zaraz do handlu delikatnościami firmy A. Zanabelli i Ska, Pilsudskiego Nr. 21; Zgłoszenia od 1 do 7 w. 13164

UCZNI z początkami, poszukuje pracownia obywateli od 11 do 16 lat. — Ulica Zielona 1. 29. 13169

RUTYNOWANY saldokontysta otrzyma natychmiast posade. Oferty do Wiek pod „100 dolarów“; 13271

Posad poszukują

KORRESPONDENTKA francusko — niemiecka, pierwsza siła, z bardzo ładnym piśmem, przyjmie prace domowe. Listy pod A. R. do Admin. Wiek. 13257

OGRODNIK samodzielny, stanu wolnego, poszukuje posade do większego ogrodu. Listy pod „Samodzielny ogrodnik“ do Admin. Wiek. 13011

POSZUKUJE posady — w dziale rach. Posiadam maturo, egzamin z rach. pasłw. i kurs handl. — buchalterijny. Listy pod „T“ do Admin. Wiek. 13041

POSZUKUJE młodzieńca — w domu katolickim — do wszystkiego, do małej rodziny. Listy pod K. L. do Admin. Wiek. 13038

PANNA z ładnym piśmem ręcznym, maszynowym, — stenografia i roczna praktyka przy kasie, poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Obowiązkowa“ do Admin. Wiek. 13262

BARDZO zdolna, intel. krawczyni, wyjedzie zaraz na wies na jeden miesiąc. Listy pod „Skromne wynagrodzenie“ do Admin. Wiek. 13207

MAŁŻEŃSTWO w średnim wieku poszukują dozorstwa, świadectwa pierwszorzędne, zupełnie bezdzietne, za pośrednictwem dać 30 dolarów, owentualnie bez robót u gospodara, możliwość może być z małą obsługą. Listy pod „Dobra opinia“ do Admin. Wiek. 13165

PANIENKA poszukuje posady do chorej osoby lub nielicznej rodziny, za małe wynagrodzenie. Zgłoszenia do dwóch dni, ulica Rordenekiego 5, wiadomość u dozorczyni. 13168

MŁODA panna sklepowa poszukuje od zaraz posady z utrzymaniem i skromnym wynagrodzeniem, najchętniej do wędliniarza. Listy pod „Sklepowa“ do Admin. Wiek. 13170

PANNA rutynowana z poleceniem, z dobrą swiadectwami, poszukuje posady do dziecka, chętnie noworodka. Listy do Admin. Wiek pod „Higieniczna“ 13232

POMOCNIK handlowy z działu kolonialno — śniadankowego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Bufetowiec“ Jarosław, Baderiego 8 a p. Antonikowej 691

POMOCNIK handlowy poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy do Admin. Wiek pod „Farbowy“. 13224

MASZYNISTKA biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady. Łaskawie listy pod „Adminstracja“ do Admin. Wiek. 13225

FRYZJER damski meński, audulador, poszukuje posady. Listy do Admin. Wiek pod „Damski“. 13206

ZAGINĘŁA SUZKA (foxterrier) biała z czarnymi plamami na grzbiecie, głowie i uszach, ubrana w czarny płaszcz, wabiąca się „Lilka“, dnia 5. lutego, w okolicy ulicy Kołtataja, przed godziną 9. rano. Ma otwarte rany na grzbiecie, niema żadnej marki, przywieziona bowiem została z Krakowa dla leczenia na klinice weterynaryjnej we Lwowie. 704

MŁODA praktykująca — pielęgniatka masażystka, przyjmie posady do chorej osoby, może być dom izraelskiej, ze świadectwami, wyjedzie i na prowincję. Listy pod „Maryla“ do Admin. Wiek. 13083

MŁODA i intel. osoba — szuka posady zarządczyni do jednej osoby. Zgłoszenia: Zielona 58, II. piętro u państwa Głuszkiewiczów Proszę łaskawie zgłaszać między godz. 15-18. 13163

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM indeks na nazwisko Heresco (teoretycznie). 12553

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Józef Haraez — rolnik, urodzony w 1906 r. wystawioną przez P. K. U. Złoczów. 613

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty — na nazwisko Kazimiera Romanikówna. 13166

UNIEWAŻNIAM dokumenty osobiste na nazwisko Wojciech Piłkowski. — Lwów. 13167

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, wystawioną przez Dyrekcję Policji we Lwowie, na nazw. Zuzanna Rządka. 13278

ZGUBIONO panciarkowy zegarek meński „Longines“ na przestrzni Polulanka-Snopków, Żelazna Woda, Wulka. Ucieżwy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem 50 złp. Chorażczyzna 7, Agencja Reklamowa, Telefon 38.20. — 13265

ZBIŁKANĄ suzka wielką, kudły czarno — popielate, odebrać można ulica Zamajskiego 3. 13265

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrnackie — strzyżone i jutwo po cętach fabrycznych. WANK pl. Marjański 5, I. piętro. 7

PREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja: „CHIRURGJA“ Lwów Jagiellońska 15. 435

SPRZEDAM okazjonalnie — Fiat 501 z maszynką na chodzie po remencie. Listy pod „501“ do Admin. Wiek. 13103

DO SPRZEDANIA nowa, 3 piętrowa kamienica — z dwupiętrową oficyną — pełny komfort; — czynsz miesięczny 1,900 zł. z wolnym mieszkaniem, wkład 18,000 dolarów. Wyspiańskiego Nr. 38. 12933

KUPIE lodownie. Zgłoszenia ul. Kohnowska 1. — Mleczarnia Wilbach. 13066

RADIO MONTAŻ radio aparatów, PRZERÓBKA na najnowsze typy, NAPRAWA aparatów, słuchać, głośników itp. — INSTALACJA anten i innych urządzeń radiowych. ECHOWO, SZYBKO, — TANTOI „RADJOPOL“ — ul. Na Błonie 23 B. 12953

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bufalki, salony, jadalnie na dwadzieście czterech miesięcznych rat — sprzedaje najtańszy magazyn mebli, Kopernika 23 (róg ulicy Wronowskiej). 146

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bufalki, salony, jadalnie na dwadzieście czterech miesięcznych rat — sprzedaje najtańszy magazyn mebli, Kopernika 23 (róg ulicy Wronowskiej). 146

Biura sprzedaży samochodów okazjonalnie. Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego 7. 13211

GARNITUR SALONOWY „BAROC“ odpowiedni do poczekalni lekarskiej w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Lyczakowska 1. 74. 13108

Meble antyczne wysokiej wartości artystycznej, 2 szafy gdańskie oraz modne urządzenia pokojowe po umiarkowanych cenach poleca znana firma Zieliński Kołtataja 5, stolarnia w podwórzu. 451

OKAZYJNIE sprzedam — 6 krzesel tapicerowanych, nadających się do jadalni lub salonu, kanapkę gietą. Tapicer Begliucker, Lwów Sobieskiego 41. 13229

SUKIENKI dla POKOJÓWEK i KUCHAREK po 32, 25, 20 16, zł. PAŃSKA 2, II. p. 12373

KUPIE używane meble — stół, łóżko, szafa. Listy pod „Szafa“ do Admin. Wiek. 13211

SKLEP cukierniczy — w Śródmieściu, — ludnie urządzony, podawanie kawy, herbaty i innych napojów gorących, z powodu choroby właściciela — do sprzedania. Wiadomość Lyczakowska 21, Cukiernia. 13061

SYPIALNIE fornirowane, zupełnie nowe, okazjonalnie sprzedam. Zimorowicza 3; I. piętro, drzwi 5. 13107

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstyńska 33, dom Jügera. 11491

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaż — także na raty. Komisowy Pilsudskiego 11. 13025

DAMSKI salon fryzjerski do sprzedania, 2 ubikacji, komfort urządzony, dochód 1,800 zł. i więcej miesięcznie. Listy pod „Przyszłość“ do Admin. Wiek. 13067

FORTEPIAN w dobrym stanie, o silnym i ładnym tonie, okazjonalnie sprzedam. Chorażczyzna 5, — parter, Wojnarowicz, — zorca wskaże. 13222

KUPIE futro markowe używane w dobrym stanie lub skórki. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Postep“, Romanowicza 10, szafa Sobieskiego 41. 13280

SKLEP spożywczy z urządzeniem, sprzedam. Czosińska, Zielona 31, parter. 13254



Podczas gdy Rinso pierze można zająć się cerowaniem.

KAŻDA gospodyni ma tyle rozlicznych zajęć domowych, że istotnie nie wolno jej tracić niepotrzebnie czasu i marnować zdrowia piorąc bieliznę według dawnego wadliwego systemu. Trzeba naprawiać ubrania i rękawiczki, cerować pończochy, gotować jedzenie, jednym słowem—spełniać obowiązki, które zabierają bardzo dużo czasu. Odkąd istnieje Rinso nastąpił radykalny korzystny przewrót w tej dziedzinie, ustąpiły trudy połączone dawniej z praniem—ból krzyża i czerwoność rąk—a pozatem zyskuje się dużo czasu.

Rinso działa samodzielnie i sk tecznie

Bielizna pierze się MOKNĄC w roztworze Rinso, a przez ten czas gospodyni spełnia jakieś pilne zajęcie domowe—to jest zadaniem Rinso. Zawartość paczki rozpuścić w wodzie gotującej i wlać do balji naplonej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin, a następnie spłukiwać gruntownie i . . . pranie skończone.



Rinso do gotowania bielizny.

Kto zawsze gotuje bieliznę, ten bez Rinso obejść się nie może—Rinso jest niezawodnym, zawsze skutecznym i zawsze jest na wysokości zadania Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso sprzedawane jest tylko w paczkach.

PRÓBKĄ DARMO

KUPON.

Przepraszam, że nie mogę przesłać mi próbnego pakietu Rinso, ponieważ nie mam o to poprosić. Proszę przesłać mi próbnego pakietu Rinso, ponieważ nie mam o to poprosić.

W. N. 96 A. (Przepraszam, że nie mogę przesłać mi próbnego pakietu Rinso, ponieważ nie mam o to poprosić.)

CHIRURG I GINEKOLOG - AKUSZER

Dr. ZYGMUNT WACHMANN

b. długoletni operator chirurg. i ginekolog. kliniki we Wiedniu, ord. 3—5. Lwów, Zybiłkiewicza 1. 5. Tel. 70-45. Pierwsza pomoc w nagł. wypadkach. 12968

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elev. kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr. lampą kwarc. 12594

Dr. BERNARD SILBER

w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8—9 i 3—5. Lampa kwarcowa. — UL. NENCKIEGO 10 Tel. 69-25. (boczna Zrodlane.). 543 Tel. 69-25.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 12918

Dr. JÓZEF BRATTER

ordynuje obecnie ul. Leona Sapiehy 5 A, wylot Sykstuskiej. Telefon (niezmieniony) 4062. 12987

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—9 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. Leczenie żylaków. 573

Dr. ZOFJA WEPER

JANOWSKA 1. 26. TELEFON 25-19. Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne. Leczenie żylaków, odmrożeń. Oatemia. 11032

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ

ul. Słowackiego 4 tel. 16—61 12667

Usuwanie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diaterm. i lampą kwarc. Bazopier. usuwanie żylaków.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

b. Sek. Państw. Szpitala Powsz. Dr. Frisch-Sawicka

ordynuje dla kobiet od 2-5. Watowa 11. Tel. 55-20. 12866

Dbajcie o swoje Zdrowie!

Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE SKŁAD FABRYCZNY

A. GASECKI i SYN, LWÓW SOBIESKIEGO 15. — Telefon 55-69.

Rok za oż. 1910.

Telef. 46-93, 1-79.

MOTORY ropowe, gazowe, benzynowe, elektryczne, dynamo-maszyny do oświetlania, Sztowniki, Maszyny rolnicze, Obrabiarki do drewna i metali, Transmisje, Pasy, Łożyska kulowe, Maszyny młyńskie, Samochody i t. p. poleca na spłaty najtaniej 33

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

PODUSZKI ELEKTRYCZNE

dla chorych i do domowego użytku poleca od Zł. 29.—

„LUMEN“, Lwów, pl. Marjański 4. 636

Zarówki oszczędnościowe po Zł. 1.50.

30 zł. 637 30 zł.

ZEGAREK DAMSKI

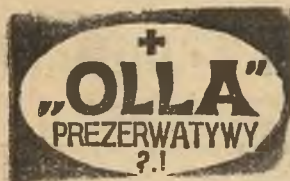
ze złota 14 karatowego — z gwarancją u ROPSCHITZA, ul. Sykstuska 16.



TAKSAMETRY

ARGO

nowy mały model sprzedaje po niższych cenach 635 „LUMEN“ Lwów, pl. Marjański 4. Wszelkie części do tychże na składzie



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesięć lat, że „OLLA” jest produkującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 815

Czytajcie „Wiek Nowy”.

Olbrzymie włamanie do banku.

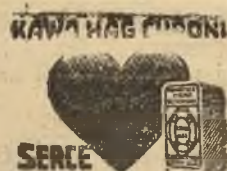


(xy) W Berlinie dokonano onegdaj niezwykle śmiałego włamania do kasy jednego z banków. Rycina nasza przedstawia słowe schowki, które zostały wyłamane i ograbione z zawartości. Łup włamywaczy przedstawia wartość milionową. W Berlinie odbyła się obecnie konferencja znawców bankowych, mająca na celu rozpoczęcie wspólnej akcji zwalczania włamywaczy bankowych.



Czem jest właściwie kawa Hag? Nie zna Pan jej jeszcze?

Jest to prawdziwa kawa ziarnista pierwszej jakości o aromacie i ożywczym działaniu najlepszej kawy, pozbawiona jednak szkodliwej kofeiny. Kawę Hag można pić nawet późnym wieczorem bez obawy o noc bezsenność. Nie szkodzi ona również dzieciom i chorym. Smak jej i aromat jest znakomity.



Żądajcie u swego dostawcy kawy paczkę po 100 gr za zł. 2,— lub po 200 gr za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskiego 1. 2. 706

Korespondencje

WSZYSTKO załatwione —
przyjeżdżaj. 13002

Balowe i wizytowe suknie

za bezcen z powodu kończącego się karnawału
poleca „Trykotaż” **PL. MARJACKI I. 5**
w bramie.
Osobny oddział wyrobów włóczkowych. 577

CHOROBY WĄTROBY — KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

CHOROBY PRZEMIANY MATERII

LECZA:

ZIOŁA

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. — TEL. 504-96.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH

początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Poboлевания w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Gorycz i niesmak w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.

podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kışkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze **D-ra med. T. Niemojewskiego.** 254

ZGUBY

SKRADZIONY dowód osobisty na nazwisko Adamo wieczówniej Joruny, unieważnian. 13187:

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument zwolnienia 3 pułku ułanów w Częstochowie, Bronisław Włodner. 13241:

UNIEWAŻNIAM zgubione Zaświadczenie z Kursu przysposobienia wojskowego w Nadwórnej 1923 roku, Stanisław Batorski — Balonowa 6, Lwów. 13195

ZAGINIONEGO psa Dohermana wabiącego się „WIT” proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Michał Witkowski, Jabłonowskich 18. 13202:

SPECJALNĄ MASZYNĄ
GREPLUJE — PRZERABIA I POKRYWA

KOŁDRY — MATERACE

Fabryka Pościeli Lwów. Koralmicka 6. Telef. 37-72. 12284

Dr. ZYGMUNT PILECKI

Leona Sapiehy 89, ordynuje od 8—16 po południu w chorobach wewnętrznych. Prześwietlenia Roentgenem — lampa kwarcowa Sollux — diatermia — prąd galwaniczny i faradyczny. 13258

Dr. RENNER Dentysta

STOMATOLOG — Kętrzyńskiego 21.

Ceny zniżone — ulgi w spłatach. 701